Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.36 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 99. BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 30 kwietnia 1925 roku. Rok XIX.

Tchórzostwo niemieckich demokratów.

Z całej prasy niemieckiej, kierunku republikańskiego, jedyna „Frakfurter Ztg.“ ma odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i wyznać winę obozu demokratycznego. „Zemściło się ukrywanie prawdy przed narodem niemieckim...“ Tak, demokraci niemieccy nietylko ukrywali prawdę o winie Niemiec, ale nawet posunęli się do kłamstw wobec narodu. Oni to najskuteczniej wmawiali w opinję, że Niemcy Wilhelma nie chciały wojny, i że Traktat jest gwałtem wobec Niemiec. Gdy więc o tem wszystkiem opinję przekonali, jakże mogli się spodziewać, że wyborcy niemieccy odadzą głosy jakiemuś tam dr. Marxowi, a nie Hindenburgowi?! — Nie ulega wątpliwości, że Marx dlatego tylko skupił 14 miljonów głosów, ponieważ dyscyplina partyjna nakazywała tak głosować. Połowa głosów oddanych na Marxa byłaby przypadła Hindenburgowi, gdyby wyborcom tym nie powiedziano: „Dla dobra Niemiec musicie udawać nadal zaciekłych demokratów“.

Myśmy z tego miejsca przepowiadali zwycięstwo Hindenburga, wiedzieliśmy bowiem, m. in. z ostrzeżeń Wilhelma Foerstera, umieszczonych rok temu przeszło w „Welt am Montag“, do czego doprowadzić musi tchórzowska polityka demokratów niemieckich.

W Polsce łudziło się niewielu co do nastroju obecnego w Niemczech. Do tych wyjątków należał redaktor polityczny „Rzeczypospolitej“ p. Kazimierz Smogorzewski. Nie znając Niemców, ani ich języka, pozatem spędzając ostatnie lata w Paryżu, pilnie informując o tem, co lewica francuska myśli i mówi o Niemcach — co mu się chwali — mógł ulec złudzeniu, boć sam Niemiec nie zna — i życzył zwycięstwa Marxowi.

Gdyby Marx był rzetelnym demokratą, a nie ukrytym monarchistą, który godzi się na godło republikańskie, ponieważ łatwiej w ten sposób wyjednać ulgi dla Niemiec, Polska byłaby jemu życzyła zwycięstwa. Nie stoimy na stanowisku, że Polska i Niemcy muszą wieczną prowadzić wojnę. Przeciwnie, razem z Hansem Delbrückiem wiemy, że Niemcy urządzały liczniejsze napady na Włochy — mimo gór niebotycznych — niż na Polskę. Wierzymy, że Niemcy z czasem staną się tak pacyfistyczne, jak Szwajcarzy niemieccy, jak germańscy Holendrzy, Duńczycy i Szwedzi. Ale warunkiem jest, aby rzetelny duch pacyfizmu i demokracji w Niemczech się ugruntował. Na to potrzeba było innych ludzi, niż Marx, niż Ebert, innej prasy, niż „Voss. Ztg.“ albo „Berl. Tageblatt“. Te fałszywe wywieszki republiki i demokracji nie mogły nas łudzić.

Złudziły one jednak Anglję i Amerykę. Gotowano się nawet do zbrodni rozbioru Polski, której ziemie miały być podarkiem dla ugrzecznionych Niemców, rzekomo republikańskich. Wybór Hindenburga zdarł tę maskę.

Był to uczciwy krok nacjonalistów niemieckich. Możemy być przekonani, że pary w ustach nie zatrzymają i że czekają **nas dalsze niespodzianki.** Ale tych niespodzianek potrzeba, aby świat **zabrał się do gruntownej operacji radykalnego usunięcia wrzodu, jakim są Zjednoczone Niemcy Bismarcka.**

A. P. B.

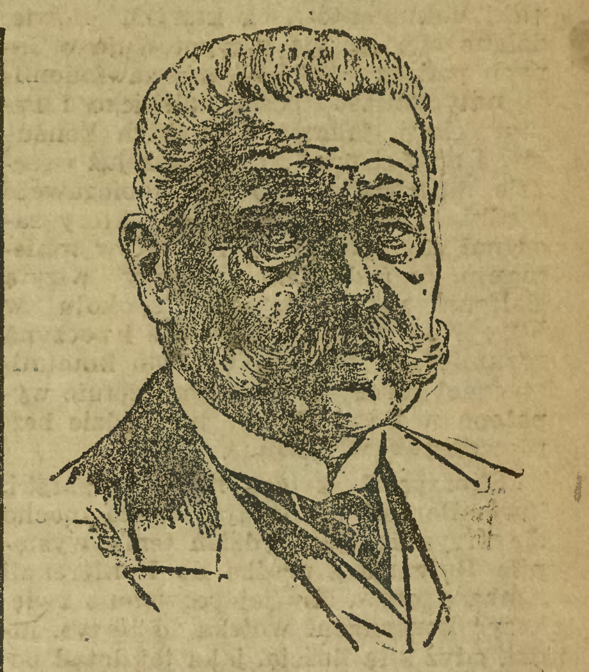
Hindenburg obejmie urząd 9 maja.

Kto będzie szefem jego kancelarji? — Zięć Tirpitza czy zaufany Stresemanna.

Berlin, 28. 4. (PAT) Pisma donoszą, że formalności, związane z objęciem przez Hindenburga funkcyj prezydenta Rzeszy zajmą prawdopodobnie przeszło tydzień czasu. Zaprzysiężenie nowego prezydenta przed Parlamentem odbędzie się zapewne około 9 maja. W najbliższych dniach ma być dokonana przewidziana przez ordynację wyborczą weryfikacja rezultatów przedwczorajszego głosowania. Następnie przewodniczący komisji wyborczej uda się do Hindenburga, celem zapytania go, czy przyjmuje godność prezydenta Rzeszy. Zdaniem pism, nie ulega wątpliwości, że Hindenburg odpowie na to pytanie twierdząco, poczem dopiero marszałek uda się do Berlina, gdzie zostanie zaprzysiężony.

Ogólne zainteresowanie budzi kwestja, kto obejmie funkcje podsekretarza stanu przy prezydencie Rzeszy. Ponieważ nowemu prezydentowi brak doświadczenia w polityce, osoba podsekretarza stanu będzie odgrywała dużą rolę. Niektóre pisma dają do zrozumienia, że funkcje te obejmie jedna z osób, należących do partji ludowej, która zastrzegła to sobie wzamian za poparcie, jakiego po pewnem wahaniu udzieliła kandydatowi nacjonalistów. Pisma donoszą dalej, że Hindenburg, przebywający na wsi w okolicy Hannoweru w majątku jednego ze swoich przyjaciół, dowiedział się o wynikach głosowania dopiero w poniedziałek rano.

W niedzielę wieczorem marszałek nie chciał czekać na wiadomości z Berlina o wynikach wyborów i udał się wcześniej na spoczynek. Dziś zamierza marszałek powrócić do swej willi w Hannowerze. Mieszkańcy miasta przygotowują z tej okazji wielką demonstrację patrjotyczną. Całe miasto ma być udekorowane barwami dawnego cesarstwa.



Hindenburg.

Wybór Hindenburga, prezydenta Rzeszy jest dla mocarstw sojuszniczych sprawą drażliwą, albowiem Hindenburg znajdował się w swoim czasie na liście przestępców wojennych, zaakceptowanej przez 26 państw sojuszniczych. Nasuwa się więc pytanie, czy mocarstwa podpisujące traktat wersalski wystosują zwykłe przy takich okazjach gratulacje, wobec wyboru osoby, której wydania jeszcze niedawno żądały dla stawienia przed trybunał.

Rząd angielski a wybór Hindenburga.

Prasa angielska za dalszą okupacją Renu.

Londyn, 28. 4. (PAT) „Morning Post“ ostrzega sprzymierzeńców, że w żadnym razie nie powinny w chwili obecnej zmniejszać swoich sił zbrojnych na Renie, przyczem przypomina Niemcom, że klęska Marxa nie oznacza bynajmniej zniknięcia z widowni marszałka Focha. „Times“ oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi dowód, iż Niemcy są nadal takimi samymi monarchistami i wstecznikami, jak w r. 1914. „Westminster Gazette“ stwierdza, że wybór sprawił jak najgorsze wrażenie w opinji całej Europy.

Londyn, 28. 4. (PAT) Wiadomość o wyborze Hindenburga zrobiła niekorzystne wrażenie na giełdzie tutejszej. Niemiecka pożyczka spadła na 97.75. Natomiast w Foreign Office padło hasło, że wybór należy uważać za wewnętrzną sprawę Niemiec, gdyż ograniczone pełnomocnictwa prezydenta będą mieć mały wpływ na politykę zagraniczną. „Evering News“ pisze, że został obecnie złożony dowód, iż rewolucja niemiecka była tylko szwindlem. Niemcy pozostały takiemi, jakiemi były. Nowy prezydent Rzeszy jest oddanym sługą cesarza i będzie w każdej chwili gotów zrzec się urzędu na rzecz Hohenzollerna. Wolno wracają ludzie, **którzy** doprowadzili Niemcy do wojny.

Głos włoski.

Wiedeń, 28. 4. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Rzymu, że wybór Hindenburga wywarł w rzymskich kołach politycznych silne wrażenie. Ogólnie stwierdzają, że fakt ten opóźni pacyfikację Europy o całe lata.

Opinja posłów polskich o wyborze Hindenburga.

Warszawa, 28. 4. W rozmowach, jakie sprawozdawca „Nowej Reformy“ miał dzisiaj z przedstawicielami ugrupowań sejmowych, wynika powszechne uczucie zadośćuczynienia, że wybór Hindenburga usuwa zupełnie dotychczas dwuznaczną sytuację i stwarza w jej miejsce zupełnie jasną.

W szczególności poseł **Witos** zaznaczył, że wybór ten będzie otrzeźwieniem dla wielu ludzi, którzy spali albo się łudzili.

Pos. **Zdziechowski** (ZLN): Jest to jeszcze jedna wskazówka, że musimy dążyć do wzmożenia sił obrony państwa przez pracę nad zwiększeniem produkcji.

Pos. **Mianowski** (Ch. D.): Hindenburgowi potrzeba tylko cywilnego Ludendorffa, a Niemcy mogą się spodziewać drugiego traktatu wersalskiego.

Poseł **Rudziński** (Wyzwolenie): Hindenburg, to monarchizm pruski, pogrom paktu gwarancyjnego, konsolidacja Europy na podstawie traktatu wersalskiego i konsolidacja Polski na podstawie obrony.

Poseł **Wasyńczuk** (Ukrainiec): Europa może teraz przestanie mówić, a zacznie działać...

Poseł niemiecki **Otto** (Klub niemiecki): Nic mnie Hindenburg nie obchodzi mam swojego prezydenta, co mi Hindenburg pomoże.

Wronicz (Białorusin): Może to Polskę skłoni do rozważniejszej polityki względem mniejszości narodowych...

Poseł **Dubanowicz** (Ch. N.): W najcięższych opresjach Niemcy nas zawsze ratują.

Poseł **Weinzieher** (Koło żydowskie): Wybór ten jest skandalem, ale historja dalej się toczy...

Poseł **Skrzypa** (komunista): Wybór ten jest wzmocnieniem reakcji, ale także wzmocnieniem komunizmu.

Senator **Posner** (PPS): z fatalizmem: I to minie! —

„Zamknąć kredyt Niemcom!“

Nowy Jork, 28. 4. (PAT) „New York Times“ zaleca zamknięcie kredytu przemysłowego dla Niemiec aż do chwili zupełnego wyjaśnienia sytuacji. „New York Herald and Tribune“ pisze, że Niemcy wkroczyły ponownie na drogę wyzywania świata, obstrukcji i odosobnienia politycznego i ekonomicznego i że same najwięcej będą cierpiały z tego powodu.

Rząd pruski poda się do dymisji

Berlin, 28. 4. (PAT) Dziś nowy gabinet pruski stanie przed sejmem. Premjer Braun odczyta deklarację rządową. Wedle przypuszczeń pism, rozprawy nad deklaracją rządową potrwają do dnia 5 maja. W kołach parlamentarnych sądzą, że wobec bardzo szczupłej większości, jaką rozporządza w sejmie gabinet Brauna, szanse jego są bardzo małe i upadek gabinetu Brauna pociągnie za sobą kryzys gabinetu, prowadzący zapewne do rozwiązania sejmu pruskiego, co wobec onegdajszej porażki lewicy przy wyborach na prezydenta Rzeszy, mogłoby łatwo doprowadzić do utworzenia w Prusach rządu prawicowego. Sytuacja ta budzi w lewicowych kołach parlamentarnych żywe zaniepokojenie.

Komuniści gotowi do porozumienia z Scheidemannowcami.

Berlin, 28. 4. (PAT) Centrala partji komunistycznej ogłosiła dziś list otwarty do partji socjal-demokratycznej, proponując jej wobec panującej w Niemczech reakcji politycznej, rozpoczęcie wspólnej akcji w ciałach ustawodawczych i poza niemi.

List z Anglji.

Londyn, w kwietniu.

Wybuchy rewolucyjne, które Sowiety przygotowują na 1 maja. — Komuniści bułgarscy udaremnili te wybuchy przez to, że przyśpieszyli swoją awanturę. — Bal Komunistów w Wielki Piątek. — Kandydatura Hindenburga i znaczenie Polski.

Z raportów jakie rząd angielski otrzymał od swoich agentów dyplomatycznych, okazuje się, że Sowiety przygotowały wybuchy rewolucji nietylko w Bułgarji, ale także w Polsce, w Rumunji, o ile się da, w państewkach bałtyckich. Wszędzie miały one wybuchnąć dnia 1 maja, jako w święto proletarjatu. (?) Z nieznanych powodów komuniści bułgarscy nie mogli czekać do 1 maja i swoim przedwczesnym zamachem na cerkiew Swiatoj Niedieli udaremnili cały szatański plan, albowiem dokonane w Sofji aresztowania tamecznych komunistów dostarczyły rządowi bułgarskiemu całe pliki dokumentów, z których dowiedziano się, co się przygotowuje w innych państwach. Bułgarja zawiadomiła natychmiast posła polskiego i rumuńskiego, jakoteż bałtyckich konsulów i dzisiaj prawdopodobnie już wszędzie przedsięwzięto zapobiegawcze środki. Ale rząd angielski, który zaczynał już spokojnie drzemać w mniemaniu, że żydowizm uraczony wizytą Balfoura nie będzie psuł spokoju w Europie, przebudził się nagle i poczyna rozumieć, że dopóki ognisko komunistycznej zarazy nie jest doszczętnie wypalone w Rosji, dopóty nie będzie bezpieczeństwa w Europie.

Skorzystał z tego rząd bułgarski, króla Borysa, bo Anglja, która mocno się krzywiła, gdy tydzień temu wystąpiła Bułgarja z prośbą do Konferencji Ambasadorów, aby jej pozwolono zwiększyć kontyngent wojska o 10 tys. ludzi, gdyż z tą ilością, jaka jej dotąd pozwolono mieć, nie może sobie dać rady z komunistami, — teraz, po wybuchu bomb w cerkwi Swiatoj Niedieli i po przeczytaniu papierów komunistów bułgarskich, dała natychmiast swoje zezwolenie.

Komuniści moskiewscy skompromitowali się do reszty w opinji wszystkich porządnych ludzi w Anglji następującym faktem: Uradowani oni byli tak dalece tem, że przywódzcy Trade-Unionów angielskich przeszli na wiarę komunistyczną, że postanowili dać wielki bal w gmachu dawnej ambasady rosyjskiej. Rozesłali tysiące zaproszeń do wszystkich komunistów angielskich, a jako termin balu wybrali piątek. 17 kwietnia, a więc dzień, w który przypadał Wielki Piątek według obrządku prawosławnego. Imieniem gminy prawosławnej londyńskiej pułkownik Potiekin ogłosił we wszystkich pismach angielskich protest przeciw takiemu naigrawaniu się żydów z religji prawosławnej.

Nie łudźmy się jednek myślą, że te wszystkie dowody szkodliwej działalności komunistów otworzą oczy Anglików na rolę, jaką żydzi odgrywają w ruchu komunistycznym. Bynajmniej. Oni są tak zaślepieni w potędze finansowej żydów, i w ich wielkim rozumie ekonomicznym, i w ich wspaniałej przyszłości na gruncie palestyńskim, że trzeba byłoby jakiegoś strasznego wstrząśnienia, któreby zdołało zedrzeć to bielmo z ich oczu.

Na razie wszakże to jest dobrem przynajmniej, że awantury w Bułgarji i kandydatura Hindenburga w Niemczech podniosła nasze znaczenie w oczach Anglików. Zaczynają przychodzić do przekonania, że przecież może się na co przydać i Polska. Widać to z tonu ich prasy. Są jednak przekonani, że Hindenburg nie zostanie wybrany (zatem źle znali Niemców). Dziennikarze tutejsi zapewniają mnie, że rząd angielski niedwuznacznie dał do zrozumienia w Berlinie, iż czułby się obrażonym, gdyby feldmarszałka wybrano. Jakaż będzie kompromitacja, jeżeli Niemcy pokażą Anglji, że nic sobie nie robią z jej gróźb! Wtedy na dobre Anglja zacznie się do nas umizgać. Oby!

Co Skrzyński telegrafował Briandowi?

Co mu na to Briand odpowiedział.

Warszawa, 27. 4. (PAT) Telegram p. min. Skrzyńskiego do p. min. Brianda: Pragnę wyrazić Panu w chwili, gdy Pan przyjmuje wielką odpowiedzialność za politykę zagraniczną Francji moje najszczersze życzenia. Dla nas imię Pańskie wywołuje zawsze wspomnienia ścisłej współpracy, której wytyczne Pan sformułował za Pańskiego poprzedniego gabinetu. Jestem szczęśliwy, że to P[illegible] właśnie, którego uczucia dla Polski i [illegible]samość ogólnych poglądów naszych miałem przyjemność poznać, odczuć i ocenić w ciągu naszego pobytu w Genewie — obejmuje spuściznę po Prezydencie Herriocie, o którym zachowam zawsze stałe wspomnienie, jako o wielkim przyjacielu Polski.

Telegram min Brianda do ministra Skrzyńskiego: Dowody sympatji, jakie mi przesłał telegram Pański szczególnie mnie wzruszyły. Może być Pan pewny, że polityka zewnętrzna Francji będzie dbała pod mojem kierownictwem podobnie jak przy gabinecie poprzednim o rozwój pomiędzy naszymi dwoma rządami ścisłej współpracy, odpowiadającej tradycyjnej przyjaźni naszych dwóch narodów i opierającej się na wspólnej woli utrzymania pokoju. To zadanie, które odpowiada moim osobistym uczuciom przywiązania do Pańskiego szlachetnego kraju będzie ułatwione przez serdeczne stosunki, jakie miałem okazję nawiązać z Panem w Genewie, gdzie wysiłki nasze zawsze się spotykały i opierały na tych samych zasadach i tych samych ideałach.

Chłapowski u Brianda.

Paryż, 26. 4. (PAT) Ambasador Chłapowski oddał wczoraj ministrowi spr. zagr. Briandowi wizytę, którą ten ostatni złożył ambasadorowi w ubiegłą sobotę po objęciu stanowiska ministra spraw zagranicznych.

„Gaulois" pisze: Ambasador Chłapowski powiadomił niezawodnie ministra Brianda o wynikach podróży Benesza do Warszawy oraz o rozmowach, jakie ten ostatni odbył z ministrem Skrzyńskim na temat niebezpieczeństwa niemieckiego. Dziennik podkreśla, że Briand, którego podpis figuruje na układzie francusko-polskim z r. 1921, jest stanowczo zdecydowany utrzymać zasadę nienaruszalności państwa polskiego oraz zacieśnienia węzłów miedzy Polską i Czechosłowacją.

Konferencja Ambasadorów a rozbrojenie Niemiec.

Paryż, 29. 4. (PAT) Konferencja Ambasadorów rozpatrzy na dzisiejszem posiedzeniu notę, zawierającą odpowiedź marszałka Focha na sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontroli w Niemczech w sprawie rozbrojenia.

Kiedy Litwini odbiorą sobie Prusy Wschodnie?

Poseł niemiecki w Kownie, Schrötter, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Litauische Rundschau" w poruszanej przez prasę litewską sprawie obrazy konsula litewskiego w Tylży i napaści na okoliczną ludność litewską. Poseł przyznał, że w Prusach Wschodnich ludność odnosi się do Litwy nieprzychylnie, czego źródłem jest stosunek władz litewskich do ludności niemieckiej w Kłajpedzie oraz gospodarczy upadek Kłajpedy, co odbija się również na Prusach Wschodnich, a w szczególności na Tylży. O gwałtach nad ludnością litewską w Tylży nie może być jednak mowy. Urzędowo nie stwierdzono także obrazy konsula litewskiego.

Z drugiej strony poseł Schrötter spodziewa się, że rząd litewski będzie odnosił się sprawiedliwie do ludności niemieckiej w Kłajpedzie i na Litwie. W szczególności przeprowadzenie wyborów do sejmu w Kłajpedzie przyczyniłoby się do uspokojenia ludności. Co dotyczy usiłowań oderwania Kłajpedy od Litwy, objawiających się w Prusach Wschodnich, to uważać należy zjawisko to za zrozumiałe i nie dające się zlikwidować z dnia na dzień. Władze niemieckie nie dopuszczą jednak, by organizacje nacjonalistyczne prowadziły politykę na własną rękę. Rząd litewski może nie mieć pod tym względem żadnych obaw. Co dotyczy rzekomych planów litewskich oderwania gwałtem części Prus Wschodnich, to pogłoski te uważać należy tylko za złośliwe insynuacje, które pozostają zupełnie bez wpływu na władze i ludność Prus Wschodnich.

List z Pragi.

Praga, 26 kwietnia.

Z okazji podróży p. min. spraw zagranicznych, dra Benesza, do Polski — dzienniki tutejsze przepełnione są artykułami nadzwyczaj pochlebnemi dla nas i trafnie ujmującemi zagadnienia chwili bieżącej.

Rządowy organ, wychodzący w języku francuskim, „Gazete de Prague" od pewnego czasu zamieszcza wiele informacyj o Polsce, a w numerze środowym z 22 kwietnia b. r. przynosi aż 8 artykułów traktujących o zbliżeniu czesko-polskiem. Na pierwszej stronie jest dwuszpaltowy artykuł samego ministra Benesza p. t. „Korzyści współpracy czesko-polskiej". Między innemi p. Benesz przypomina raport z przed sześciu laty czeskiego sekretarza generalnego przy Lidze Narodów o konieczności aljansu czesko-polskiego i powiada, że jako minister spraw zagranicznych cieszy się bardzo, że nieporozumienia niepotrzebnie rozdmuchiwane w ciągu ostatnich lat już minęły i teraz może być bez przeszkody to zrealizowane, co dawno patrjoci obu krajów zamierzali. Dalej pisze, że wszystkie przyszłe konwencje, zawarte między Czechosłowacją a Polską, nie będą skierowane przeciwko żadnemu z sąsiadów, a służyć będą jedynie do zachowania obecnych granic Europy środkowej i urzeczywistnienia ideału ludzkości — **pokoju.**

Drugi artykuł, podpisany „G. P. Przebiega" daje w krótkości historję obu państw od czasu zakończenia wojny europejskiej i wykazuje, ilu przegranych na terenie międzynarodowym byłyby oba rządy uniknęły, gdyby to, co dziś się urzeczywistnia, było się stało przed 6-ciu laty.

Pisma w języku czeskim również szeroko komentują obecne rokowania. „Czesko-słowenska Republika" pisze, że naród czeski pragnie więcej jak uregulowania spraw handlowych i komunikacyjnych między obu państwami, pragnie on na przyszłość szczerej przyjaźni i **konwencyj militarnych.** Wyszydzają równocześnie głos „Frankfurter Zeitung", który twierdzi, że prawdziwa przyjaźń czesko-polska jest niemożliwa. Nazywają oni ten dziennik tendencyjnym i złym prorokiem.

Największa gazeta „Narodni Politika" zamieszcza artykuł znanego publicysty p. Leo Borsky'ego, który pisze, że opinja narodowa jest przygotowana na coś więcej, jak zwykłe podpisanie traktatu handlowego i cieszyć się będzie bardzo, jeśli się to faktycznie stanie.

„Prager Presse" przynosi apel do wybitnych jednostek obu krajów, ażeby studjowały stosunki polityczne, ekonomiczne, kulturalne i artystyczne, oraz korzyści, jakie oba narody z nich odniosą.

W „Gazette de Prague" p. Kurnatowski dowodzi, że na polu cywilizacji i kultury współpraca czesko-polska trwała nierozerwalnie od najdawniejszych czasów i że gdyby w wieku XVI dwie potęgi, jak Austrja i Prusy, miały przeciwstawione sobie zjednoczone siły Czech i Polski — nie byłoby doszło do wielkiego nieszczęścia rozbioru tej ostatniej. Pozatem ściśle są notowane głosy prasy polskiej o podróży p. min. Benesza i trafne wnioski z nich wyciągają.

Jak z tego widać, w Czechach nastąpił olbrzymi zwrot w naszą stronę, przypuszczam, że szczery. Mam nadzieję, że opinja polska patrjotyczna również się cieszy z rozwoju wypadków ostatnich dni i trzeba pamiętać, że na zachodzie wobec znanych zakusów niemieckich na nasze zachodnie granice, zbliżenie czesko-polskie robi świetne wrażenie.

M. O. P.

Niemcy zrzuciły maskę.

Paryż, 27. 4. (PAT) „Journal des Debats" stwierdza, iż wybór Hindenburga przypisać należy ciągłemu wzrostowi ruchu nacjonalistycznego. „Temps" uważa, że fasada republikańska, poza którą ukrywały się dawno Niemcy imperjalistyczno-militarystyczne poczyna się zarysowywać i pęka i nie zdoła już wprowadzić nikogo w błąd. „Journal" pisze: Proklamujący pacyfizm Hindenburg pozostał wiernym sługą kaizera. Sojusznicy muszą się mieć na baczności, aby uzgodnić swoją politykę. „Temps" w wydaniu wieczornem pisze: Niemcy zrzuciły maskę. Wybór Hindenburga zapowiada rychły upadek ustroju republikańskiego. „L'Intrasigeant" uważa, iż wybór Hindenburga był o tyle korzystny, iż przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji. „Paris Soire" uważa sukces Hindenburga za dość mierny i stwierdza, że należy się mieć na baczności.

Czyżby Anglja otrzeźwiała?

Londyn, 27. 4. (PAT) Rezultat wczorajszych wyborów w Niemczech prasa wieczorna omawia na ogół nieprzychylnie. Konserwatywny „Standart" pisze: Wkraczamy na drogę wielkich eksperymentów, które wskażą nam, jaką dotychczas lekcję z wielkiej wojny wyciągnęli junkrowie pruscy. Liberalny „Star" pisze o wyborze bardzo krótko, oświadczając, że wybór Hindenburga jest fałszywym krokiem zarówno dla Niemiec, jak i dla całej Europy. Konserwatywny „Evening News" pisze: Mamy jednak nadzieję, że Hindenburg rozumie, jak pożądane jest utrzymanie pokoju nietylko dla interesów Niemiec, lecz także dla interesów całej Europy.

O handel bronią i amunicją.

Warszawa, 28. 4. (PAT) Dowódca O. K. VII i członek rady wojennej gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski został mianowany delegatem rządu i szefem delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w sprawie handlu bronią i amunicją. Konferencja ta, mająca bardzo doniosłe znaczenie rozpocznie obrady w dniu 5 maja b. r. w Genewie.

Dr. Jan Szymański.

Rzecz o Ossendowskim.

Zalety Ossendowskiego jako pisarza. — Magnetyzuje swym stylem i barwnością opowiadania. — Dwie najpopularniejsze książki Ossendowskiego. — Gorący patrjotyzm główną cechą jego dzieł. — Ossendowski jako piewca Orląt polskich. — Antybolszewicki nastrój w jego opowiadaniach. — Każda książka Ossendowskiego mogłaby nosić tytuł: Dla Ciebie Polsko!

Przywykliśmy literaturę piękną oddzielać od literaty naukowej i tę ostatnią pozostawiać do studjowania i interesowania się nią uczonym specjalistom. Szersze masy inteligencji, nie mówiąc już o szerokich masach w ścisłem tego słowa znaczeniu, mało interesują się temi dziełami i książkami, na okładce których widnieje przy nazwisku autora dodatek w rodzaju dr., inż., prof. etc.

Tymczasem wśród prac autorów z wymienionemi dodatkami istnieją tak pięknie, tak barwnie i przystępnie napisane dzieła, że z jednakową korzyścią może je czytać prostaczek z pod słomianej strzechy, jak władający różnemi obcemi językami salonowiec z pałaców magnackich, lub ścisły uczony.

Do tych obdarzonych niezmierną prostotą słowa, barwnością opisów i porównań, motylę nieomal lekkością stylu i krystaliczną czystością języka uczonych autorów należy prof. dr. Antoni Ossendowski. Jest to autor, który niezmiernie harmonijnie łączy w sobie człowieka ścisłej nauki, o wielkiej erudycji, z artystą-pisarzem, prawie poetą w prozie.

Nie będę wspomniał o ściśle naukowych dziełach i pracach tego autora.

Przypomnę tylko z tytułów te jego nawpół naukowe, nawpół belletrystyczne dzieła, jakiemi są: „Cień ponurego Wschodu", „Przez kraj bogów, ludzi i zwierząt", „W ludzkiej i leśnej kniei" i t. p., w których czytelnik, porwany potężnym, jakby magnetycznym wpływem autora przebiega wraz z nim dalekie, nieznane kraje, poznaje ich świat zwierzęcy, roślinny, budowę geologiczną niezmierzonych przestrzeni, a nadewszystko zaznajamia się z obyczajami, wierzeniami — jednem słowem z duszą całej masy narodów i szczepów, rozsianych na tych przestrzeniach.

Zatrzymam się jednak dłużej nad dwiema niewielkiemi, lecz przystępnemi dla wszystkich, bo dosyć taniemi książeczkami: „Najwyższy lot" i „Nieznanym szlakiem".

Te dwie maleńkie książeczki winny obowiązkowo znaleść się w każdym polskim domu, tysiąckrotnie winny być czytane przez każdego członka rodziny, począwszy od staruszków-dziadów, pamiętających dawne, pełne zaparcia się i wprost nadludzkiej ofiarności czasy zmagań narodu polskiego, a skończywszy na dorastającej młodzieży, której dusza nie jest jeszcze spaczona pogonią za złotym cielcem, walkami partyjnemi i materjalistycznym patrjotyzmem, jakim jest we wszystkich warstwach przesiąknięta większość obecnego dojrzałego pokolenia Polski, żądającego od Ojczyzny wszystkiego dla siebie, a nie chcącego dać Jej nic od siebie i ze siebie.

Książki te winni przełożeni dawać lub osobiście w wolnych chwilach czytać swoim podwładnym, państwo służbie, albowiem w nich każda warstwa społeczeństwa naszego odnajdzie swoich ludzi, którzy dadzą jej przykład prawdziwy, nie zmyślony przez autora, lecz oparty na pewnych danych takiej przepotężnej miłości Ojczyzny, na jaką może się zdobyć tylko Polak i przykład takiej granitowej tężyzny charakteru, zaparcia się siebie, ewangelicznej miłości bliźniego, szczególniej cierpiącego, surowej i twardej sprawiedliwości dla siebie i innych, jak również zupełnego oddania się Bogu w każdej sprawie, jakie cechowały i cechują wszystkich prawdziwych Polaków, rzuconych na obczyznę.

„Wszystko dla Ciebie Polsko!" — oto spiżowe, a proste i dla wszystkich zrozumiałe hasło, jakiem znaczy prof. Ossendowski swoją pracę „Najwyższy lot", którą poświęcił wspomnieniom o orlętach polskich. Śmiało mógłby Ossendowski wraz z Horacym powiedzieć:

„Pomnik'em wystawił, co od spiżu
trwalszy,
„Od królewskich piramid wyższy i
wspanialszy".

Bo i właściwie wystawił Ossendowski tym orlętom polskim, o których zupełnie zapomniało uganiające się za rozrywkami, przyjemnościami i pieniędzmi społeczeństwo, „pomnik od spiżu trwalszy".

Jestem przekonany, że sylwetki tych chłopców, rekrutujących się ze wszystkich warstw, jakie przesuwa autor przed oczami czytelnika, pozostaną nazawsze, jak odbitki fotograficzne, w sercu i pamięci każdego z czytających, od najmłodszych do najstarszych.

Czyż można zapomnieć takiego kaprala „Zosię" (Jana Bogusińskiego), który w piętnastym roku życia, jako jedyny Polak, uczęszczający do gimnazjum w Hannowerze, spoliczkował kolegę Niemca za to, że ten ostatni obraził jego dumę narodową, nazwawszy Janka „Polnische Hund"; który później ze starym, kupionym na straganie zardzewiałym rewolwerem rozbrajał w Warszawie uzbrojonych od stóp do głowy niemieckich oficerów lub żołdaków, lub który, jako siedmnastoletni kapral wyprasza pod wsią Żukowem zezwolenie u porucznika, by móc ze swoją kompanją rzucić się na bolszewików, i który z okrzykiem: „Naprzód chłop..." padł ugodzony w serce wrażą kulą?

Czyż można nie zapisać w pamięci takiej postaci, jak głupkowaty, nie umiejący czytać i pisać, dla którego jedyną liczbą istniejącą na świecie było dziewięć, kilkunastoletni chłopak-pastuszek Walek, który własnoręcznie odłamkiem kosy zarżnął, jak wieprzy, pięciu bolszewików, a szóstego ciężko ranił za to, że ci bandyci ośmielili się zbeszcześcić obraz Najświętszej Panny i naigrawać się nad związanym bezbronnym księdzem proboszczem?

Czyż można przejść do porządku dziennego nad takim podporucznikiem Józefem Mazanowskim, który po wielu walkach z Moskalami w szeregach austrjackich powrócił z ciężką rana w piersi, a jeszcze marzył o dniu polskiej chwały, jeszcze pisał w swoim albumie:

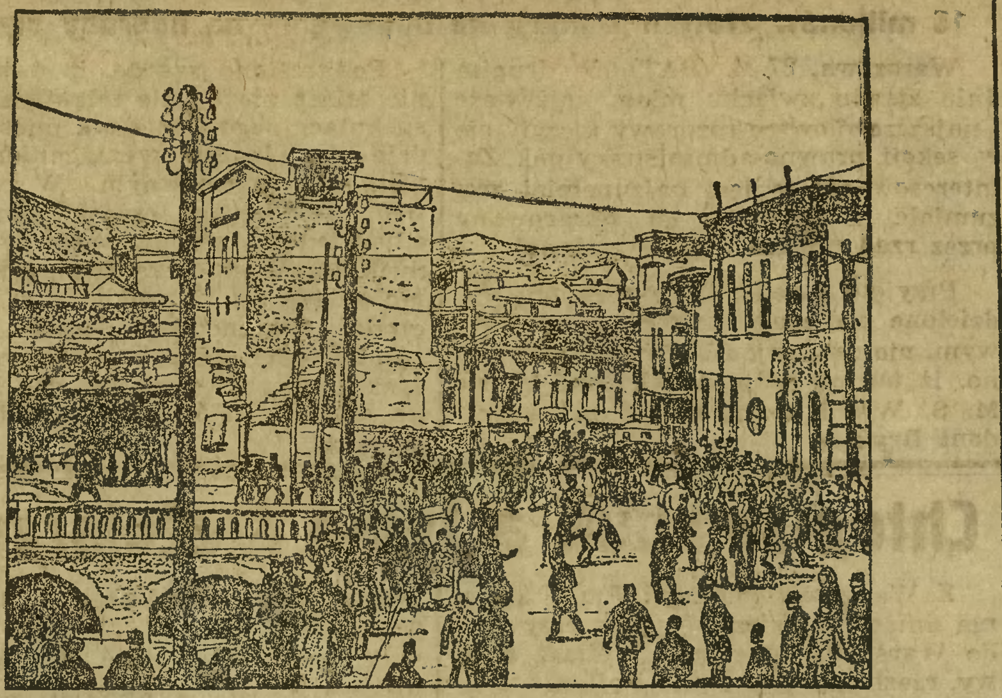
„Na wiosny idącej gody,
ująwszy ciężki swój młot,
wykuję jeden dzień młody
i jeden najwyższy lot!"...

i który, unieśmiertelnił imię pierwszych obrońców Lwowa, sam cicho i z uśmiechem na ustach zgasnąwszy w 20 wiośnie życia.

Nie będę wyliczał tej całej plejady naszych młodocianych bohaterów, jaką przesuwa przed naszemi oczami Osendowski, lecz odeszlę czytelników do wspomnianej książki.

Zaznaczyć tylko muszę, że ta skromna książeczka, uważnie przeczytana przez wszystkich, którzy choć trochę czują się Polakami i w sercach których tli choć maleńka iskierka miłości Ojczyzny, że ta skromna książeczka wznieci potężny płomień bezinteresownej ofiarności w myśl hasła: „Wszyst-

Szabesgoj w opresji.



Rycina powyższa przedstawia główny plac w Damaszku podczas pobytu tam żydofila Balfoura, który jest największym przyjacielem i protektorem państwa żydowskiego. Tubylcza ludność arabska zajęła wobec Bolfoura tak wrogie stanowisko, że ten tylnemi drzwiami i pod osłoną policji uciekł z hotelu na okręt.

St. Brandowski. 10

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

DR. ZGOŃSKI ZAJMUJE SIĘ LOSEM SKOWERA.

Zacny lekarz, który już w spokoju słuchał tego opowiadania, wyciągnął znowu rękę do Skowera i rzekł przyjaznym głosem:

— Mój Tomku, źle, bardzo źle pokierowałeś sobą. Inaczej ja sobie wyobrażałem twoją przyszłość. Ale teraz nie pora ani miejsce na morały. Przedewszystkiem pragnę ci pomóc, skierować cię na inną drogę. Zaraz pomówimy o tem.

I po tych słowach udał się dr. Zgoński do biurka, wyjął z niego plik papierowych pieniędzy, zdaje się wszystkie, jakie miał, i wróciwszy do Skowera, prawie że przemocą wsadził mu je do kieszeni u surduta.

— Mój Tomku, nie odmawiaj mi przyjęcia na razie tej drobnostki. To jest pierwszy zasadniczy krok zrobienia z ciebie porządnego człowieka. Bez pieniędzy trudno jest być uczciwym. My to obaj dobrze wiemy. Jutro dam ci więcej. Musisz teraz rozpocząć inne życie. O zajęcie dla tak zdolnego, jak ty człowieka, nie będzie trudno. Wyszukam ci je z łatwością. Ale musisz mnie słuchać, musisz przełamać twoje złe instynkta, i jąć się uczciwej pracy. Ja cię nie odstąpię i nie opuszczę.

Skower miał łzy w oczach.

— Władku — rzekł stłumionym głosem — gdybym wiedział, że się mną nie brzydzisz, na szyję bym ci się rzucił...

— Chodź, Tomku, uściśnij mnie jak za dawn. czasów. Czy ty uwierzysz, że dziś spełnia się znowu jedno z marzeń mej młodości?

A widząc zdziwioną minę swego przyjaciela, dodał:

— Gdy dzięki twej pomocy jechałem na pogrzeb mego ojca, ciągle mi stałeś przed oczyma, jak u Glücklicha zrzucasz bundę ze siebie, jak w lekkim surducie wśród mrozu wracasz do domu — i wtedy marzyłem o tem, abym ja był kiedyś potężny i bogaty, i aby nadarzyła mi się sposobność do okazania ci mej wdzięczności. No i dziś się to urzeczywistnia. Nie jestem potężnym, bogactwa moje są skromne bardzo, ale w stosunku do ciebie, biedaku, jestem nieledwie takim królem, który twój los z gruntu zmienić może. Pojęcia nie masz, jakie czuję zadowolenie, że teraz za tę bundę będę mógł należycie ci się odpłacić. Widzisz zatem, że nie robię ci żadnej łaski, tylko uiszczam dług wobec ciebie zaciągnięty. To nawet mego ojca w grobie cieszyć musi. A teraz powiedz mi, czy moja interwencja u twojego teścia na nicby się nie przydała?

Skower potrząsł z niedowierzaniem głową.

— Wątpię bardzo. To fanatyk i człowiek strasznie zacięty w swym gniewie.

— Kiedy tak, to mniejsza o niego. Pomoc i oparcie powinieneś od dziś dnia znaleść we mnie i w samym sobie. Pogodzenie się ze starym możeby cię nawet znowu zdemoralizowało. A cóż się dzieje z tym nieszczęśliwym szaleńcem Frycem? Spotykacie się chyba niekiedy na ulicy?

— Tak. Z początku chowałem się przed nim, ale potem przekonałem się, że mnie niepoznaje, czy też że stracił zupełnie świadomość wyrządzonej mu przeze mnie krzywdy. Przechodzi koło mnie zupełnie obojętnie. Ale zato Marji przeboleć i zapomnieć nie może.

— Z czego to wnosisz?

— Niema wieczora, aby nie przyszedł pod okna naszego mieszkania i nie zaglądnął przez szybę do izby. Musi codzień widzieć Marję, albo przynajmniej wyczuwać jakimś niezrozumiałym mi instynktem jej obecność. Wtedy pod oknami coś pomruczy do siebie i znów się oddala. Z początku te jego wizyty napełniały mnie przerażeniem, ale teraz do nich się przyzwyczaiłem.

— A kogóż wam Pan Bóg dał, syna czy córkę?

— Syna.

— W jakim jest teraz wieku?

— Ma dwa dni dopiero.

Doktór na te słowa zerwał się z krzesła.

— Jakto, więc twoja żona dopiero przedwczoraj odbyła połóg, a ty mi nie mówisz o tem? Bój się Boga, człowieku, w tym stanie każda choroba jest dla kobiety niebezpieczną. Cóż mówi akuszerka?

— Ona właśnie nalegała, abym szukał pomocy lekarskiej. Obawia się gorączki połogowej.

Lekarz, słysząc to, widocznie się wzburzył i rozstroił.

— Ależ mój drogi, gorączki połogowej nikt się nie spodziewa i nie obawia, bo ona występuje niespodzianie i jest zabójczą nawet dla silniejszych organizmów. My tu gadamy jak w kasynie, a tam każda chwila jest droga. Chodź, musimy do twej żony natychmiast jechać.

To mówiąc, ubrał się z widocznym pośpiechem i pociągnął Skowera ze sobą. W Rynku wzięli powózkę i pojechali nią w stronę Toruńskiej szosy. Po drodze mówili mało, bo Zgoński był nieco zirytowany i niespokojny.

Skower zatrzymał powózkę na szosie, lekarz kazał jej czekać, i wązką drożyną poszedł za Skowerem do znanej nam już lepianki.

Gdy się zbliżali do niej, szum wody i plusk fal dawał się słyszeć tak wyraźny, że lekarz przystanął zdziwiony i zapytał:

— Toć wy chyba na galarze mieszkacie?

— To nie, ale Brda wzbiera i boję się, aby mi dziś w nocy mieszkania nie zalała.

Gdy stanęli w progu domu, słyszeli wodę o parę, może o pięć kroków tylko.

W pierwszej izbie przywitała ich Hanka, przestraszona i zapłakana.

— Pani taka jakaś dziwna...

— Wyobrażam sobie — rzekł lekarz, i zrzuciwszy płaszcz, począł rozcierać ręce.

Hanka musiała widocznie kupić drzewa, bo w małym piecyku huczał ogień.

— Widzisz, Władku, jaka bieda u mnie — rzekł Skower do swego gościa. — Pewnie nie często ci się zdarza do takiej nędzy zaglądać.

— Mylisz się, mój drogi. To mój chleb powszedni. Ja widziałem już inne, wiele smutniejsze rzeczy. Ale chodźmy do chorej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ko dla Ciebie, Polsko!" i bardziej skonsoliduje cały naród, niż najpłomienniejsze odezwy i najwybitniejsi mówcy wiecowi.

Słowem — książka ta tchnie jedną przepotężną, bez zastrzeżeń, bez granic miłością Ojczyzny, nakazującą wyzbyć się dla dobra Jej wszystkiego, co jest najdroższem dla człowieka w jego doczesnem życiu.

A oto jaką tężyznę, jaki niczem nie złamany hart woli Polaka i wiele innych najszczytniejszych, na jakie tylko może się zdobyć człowiek, cech charakteru maluje Osendowski prostemi, a subtelnemi i czystemi, jak zorza poranna, barwami w maleńkiej książce, można powiedzieć broszurce, zatytułowanej prawie że banalnie — „Nieznanym szlakiem".

Lecz istotnie ów szlak, na którym hartowała się na nie pękająca i twardą stal duszą polska, jest zupełnie nieznany przynajmniej trzem czwartym obecnego pokolenia.

W kilku króciutkich, lecz niezmiernie barwnych opowiadaniach przedstawia nam autor, jakby mistrzowską ręką Michała Anioła z przeczystego marmuru wykute takie typy, jak: Bohdan Radkiewicz, Piotr Kowal, Bolesław Jurkiewicz, lub idealnie czysty typ prawdziwej polskiej kobiety, jakim jest Tatjana Teternikowowa, córka zesłańca Szymanowskiego.

Jestem pewien, że chwilowe oderwanie się od spraw codziennych celem nietylko przeczytania, lecz wspólnego przeżycia z bohaterami wymienionych dzieł da każdemu z czytelników kojące wytchnienie dla duszy, a w sercu roznieci Bożą iskrę miłości Ojczyzny i niepohamowanej chęci dorównania im.

Z KRAJU.

Aresztowanie niebezpiecznego herszta na Wołyniu.

Jak donoszą nam z Łucka, policja ujęła ostatnio niebezpiecznego herszta bandy zbójeckiej, niejakiego Mikołajczyka, który od dłuższego czasu dokonywał bezkarnie szeregu napadów rabunkowych w powiecie horochowskim. Mikołajczyk, przyciśnięty przez policję horochowską, umknął do powiatu łuckiego, gdzie go nareszcie przychwycono.

Pop prawosławny — katolikiem.

Z Łucka donoszą: Przed kilku dniami biskup łucki ks. Dubowski dokonał przyjęcia na łono kościoła katolickiego jednego z okolicznych popów prawosławnych, który wraz z całą rodziną przyjął obrządek rzymski. Wraz z tym duchownym przeszły na katolicyzm żona jego i córka.

Afera szpiegowska w Lublinie.

W ostatnich dniach władze wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej akcji szpiegowskiej na terenie D. O. K. Lublin. W związku z tem aresztowano szereg wojskowych, przeważnie podoficerów, pracujących w dziale mobilizacji D. O. K. Lublin, oraz szereg osób cywilnych. Działalność szajki szpiegowskiej polegała na wykradaniu i kopjowaniu planów mobilizacyjnych D. O. K. Lublin.

„Piękny" zięć.

Mieszkaniec wsi Bór Zajęciński, gm. Przystajń, Michał Augustynowicz, za otrucie arszenikiem teściowej swej, Marjanny Chudej, skazany został przez piotrkowski Sąd Okręgowy na kadencji w Częstochowie na 12 lat ciężkiego więzienia. Od tego wyroku skazany wniósł apelację. Obecnie Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Dezerterzy uciekają przez Tatry . . .

Z Zakopanego donoszą: Władze policyjne wpadły na ślad zorganizowanej szajki, która trudniła się zawodowo wysyłaniem młodych ludzi w wieku poborowym za granicę. Ruch dezerterów skierowany był przez granicę polsko-czeską w Karpatach w szczególności w Tatrach. Możliwość przedostania się zagranicę osiągano na podstawie posiadania legitymacji Towarzystwa Tatrzańskiego, która uprawnia do przekraczania granicy polsko-czeskiej dla celów turystycznych.

Władze graniczne zwróciły uwagę od dłuższego już czasu na dziwnych taterników o bardzo podejrzanym sportowym wyglądzie. Ludzie ci zatrzymani dawali odpowiedzi, świadczące o słabem bardzo wyobrażeniu o sporcie górskim.

Uwiadomiono o spostrzeżeniach policję, która rozciągnęła nadzór. Przed kilku dniami zatrzymano 6 młodzieńców w wieku popisowym, którzy przekraczali właśnie granicę czesko-słowacką, posiadając uprawniające ich do tego legitymacje. Wszystkich aresztowano i odstawiono do dyspozycji władzom sądowym.

Wieliczka upada.

W Wieliczce odbył się protestacyjny wiec związków robotniczych przeciw gospodarce, sprowadzającej upadek salin wielickich. Główny referent inż. Szelewski wzywał posłów okręgu wielickiego do zgodnego postępowania, aby saliny wyratować od upadku.

Do protestu robotników przyłączyła się także Rada miejska, piętnująca ostro gospodarkę i zarządzenia, pociągające za sobą upadek salin.

Morderstwo i samobójstwo z miłości w Chrzanowie.

W Chrzanowie niejaka Helena Liszkówna, 17-letnia urodna dziewczyna, szła na spacer ze swym adoratorem Mąsiorskim. Na drodze spotkał ich, od półtora roku zakochany w Helenie, ślusarz Strzemecki. Odezwawszy się: „mam cię" dał do Mąsiorskiego strzał. Mąsiorski padł, udając trupa, a wtedy zakochany ślusarz dał dwa strzały do Liszkówny, kładąc ją trupem. Na koniec sam się zastrzelił. Przy mordercy znaleziono list, wyjaśniający powód, dlaczego popełnił morderstwo i życzenie, by go wspólnie z ukochaną pogrzebano.

Uchwały Związku Miast.

15 miljonów złotych za miast na budowę — na nagrody planów!

Warszawa, 27. 4. (PAT) W drugim dniu zjazdu związku miast najżywsze i najszczegółowsze rozprawy toczyły się w sekcji prawno-administracyjnej. Zainteresowanie to jest najzupełniej zrozumiałe ze względu na opracowany przez rząd projekt ustawy gminnej.

Przyjęto zasadę, by miasta nie wydzielone podlegały urzędom powiatowym, nie zaś województwom. Uchwalono, iż burmistrzów zatwierdzać będzie M. S. Wewn., prezydentów zaś Prezydent Rzplitej.

Podkreślono zasadę, iż współdziałanie miast nie będzie miało charakteru spekulacyjnego i budowa mieszkań będzie odpowiadała wymaganiom zdrowotnym i higjenicznym. W związku z tem zdecydowano ogłosić konkurs na odpowiednie wybudowanie współczesnych domów mieszkalnych, przeznaczając na ten cel 15 miljonów zł jako nagrodę. Postanowiono prosić rząd o zmniejszenie stopy procentowej od pożyczek państwowych na cele budowlane, uznając, że 5 do 6% jest stopą zbyt wysoką.

Chłop-samouk artystą rzeźbiarzem.

Z Warszawy donoszą: Przed kilkoma dniami p. Wincenty Flak przywiózł do Warszawy prześliczny ołtarz polowy, rzeźbiony w drzewie i ofiarował go z okazji 3 maja dla wojska polskiego na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ofiarodawca i wykonawca tego prawdziwie artystycznego dzieła jest samoukiem. Wincenty Flak mieszka w Zielonce w powiecie kozienickim i posiada tam dom i 10 morgów lichej ziemi. Z zamiłowaniem uprawiał snycerstwo oddawna; znano go z jego rzeźb we wsiach okolicznych. Bardzo dużo prac jego zniszczało wskutek wojny.

Pierwszy zwrócił uwagę na ten samorzutny talent gen. Szeptycki, znalazłszy się w tych stronach w czasie okupacji austrjackiej. Zabrał nawet wiejskiego artystę do Wiednia i prezentował go na dworze cesarza Karola, który wiózł go do Burgu własnym powozem.

Wincenty Flak liczy dziś lat 50, ma kilkoro dzieci, z których najstarszy syn 18-letni objawia również duży talent, idąc w ślady ojca.

Ofiarz ofiarowany dla wojsk polskich zdradza obok talentu plastycznego ciekawą symbolikę mistyczną.

Wszystko to więc, co w ołtarzu wyraża związek między męką Chrystusa Pana a dziejami męczeństwa i triumfu zmartwychwstania Polski jest w swem zabarwieniu mesjanistycznem zupełnie oryginalną koncepcją.

Obecnie Wincenty Flak pracuje nad olbrzymim pomnikiem Niepodległości Polski. Rzeźba jest tak dużych rozmiarów, że gospodarz z Zielonki musiał wybić dach w chałupie, aby móc pracować.

Na marginesie uroczystości kolejarskiej w Gdańsku.

Na Zjazd Delegatów Kół PZK., a jednocześnie na uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Gdańsk w dniu 19 kwietnia, Komitet urządzający uroczystość zaprosił do Gdańska zarządy różnych pokrewnych organizacji z Polski, jak również z terenu wolnego miasta w tem przekonaniu, że zaproszeni łatwo domyślą się, jaką tu rolę odegrają. I rzeczywiście w oznaczonym dniu na dworzec w Gdańsku zaroiło się od setek delegatów, przybywających na uroczystość ze sztandarami z najdalszych krańców Polski j. t. z Wilna, Lwowa, Krakowa, Bielska i z miast położonych na drodze do Warszawy, a z Warszawy do Gdańska. Po przywitaniu udano się do kościoła we Wrzeszczu pod wezwaniem św. Stanisława, skąd po uroczystem nabożeństwie i po poświęceniu sztandaru, przy dźwiękach dwóch orkiestr udano się do Domu Polskiego w Gdańsku w pochodzie ciągnącym się około dwóch kilometrów, a przeciudownie udekorowanym sztandarami o barwach narodowych.

W pochodzie tym zgrupowali się wszyscy, którzy czuli w sobie ducha polskiego i serce polskie, rzuceni tu przez los na poniewierkę ze strony zgiermanizowanej ludności gdańskiej; zdawaćby się mogło, że nie brakowało tam nikogo z Polaków, a tym bardziej z urzędników polskich!!!

Obecni na tej wspaniałej uroczystości Polacy gdańscy, od starca o kiju do dziecka na ręku matki, te kilka godzin spędzone w czasie uroczystości, przeżyli w atmosferze przepojonej wysokim nastrojem patrjotyzmu, radując się jak dzieci z oglądania przemiłego sercu polskiemu obrazu, jaki tworzył wprost wspaniały orszak sprawnie kroczących kolejarzy.

Podobnych wrażeń szybko nie zapomina się!!! Jednakże w tej harmonii uczuć krytyczny obserwator zauważył rzeczy karygodne, a mianowicie;

Podczas pochodu zauważono znaczną liczbę urzędników z Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, niestety nawet poważniejsze zajmujących stanowiska, spacerujących samopas po alejach wraz z publicznością niemiecką, obojętnie przyglądających się pochodowi i odnosiło się wrażenie, jak gdyby ci panowie wstydzili się przyznać do polskiej narodowości przed towarzyszami lub towarzyszkami Niemcami, z którymi właśnie dużo urzędników polskich łączy się w związki rodzinne, jakby w Gdańsku brak było rodzin czysto polskich!

Policja polityczna polska miałaby tu dużo do czynienia! **Na kresach państwa należy dobrze przesiewać ludzi**, opłacanych złotówkami ze skarbu polskiego; nie mielibyśmy tylu **wrogów**, jawnie działających na szkodę Polski, a zajmujących dobrze płatne stanowiska.

Co do braku solidarności wśród kolejarzy w Gdańsku, to winę należy przypisać jedynie Zarządowi Związku Urzędników Kolejowych! Zarząd ten po otrzymaniu zaproszenia na uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Gdańsk Polskiego Związku Kolejowców, zwołał zebranie swoich członków i poddał pod obrady zapytanie: czy wypada (!) iść w pochodzie razem z innymi kolegami, zrzeszonymi w PZK.? Dziwne pytanie! Większość obecnych wypowiedziała się za udziałem w pochodzie, wtedy dwaj prowadzyry Kół ZUK., jak równiez parų nie zdających sobie sprawy z powagi chwili młokosów przekrzyczeli zdrowo myślących i zapadła uchwała, że na uroczystość uda się tylko **delegacja**, a tem samem nikt z członków niema prawa brać udziału w pochodzie! O cześć Wam Panowie!

Powyższe podaję do publicznej wiadomości dla tego, żeby przy nadchodzącej uroczystości święta narodowego w dn. 3 maja rb. podobny fakt nie powtórzył się na niesławę Związku Urzędników Kolejowych i tych kierowników Zarządu Koła ZUK. Gdańsk, którzy nie dorośli do zrozumienia idei polskiej na terenie wolnego miasta Gdańska, a tem bardziej do kierownictwa Zarządu Koła w Gdańsku. Czyn powyższy poddajemy pod pręgierz opinji publicznej. Niech takie postępowanie osądzą sami członkowie ZUK., może nareszcie spadnie im bielmo z oczu, a wtedy zrozumieją, że otwiera się od potężnego Związku P. Z. K., a zasilać szeregi liliputcie ZUK. dla zrzeszonych korzyści nie przyniesie! Przeciwnie jak w tym wypadku naraża kolejarzy na śmieszność!

Kolejarz - Patrjota.

* * *

W uzupełnieniu sprawozdania naszego podajemy ze zjazdu P. Z. K. w Gdańsku jeszcze niektóre szczegóły. I tak podczas uroczystego zebrania przemawiali: prezes Koła miejscowego p. Nelkowski (Koło założone 19. 11. 1919), prezes Dyrekcji p. Czarnowski, w imieniu chrzestnych sztandaru senior działaczy kaszubskich p. Czyżewski, prezes Głównego Zarządu P. Z. K. p. poseł Paczkowski, p. Pec z Krakowa, p. Siuchta z Wilna, p. Kapa ze Stryja, p. Walter z Poznania, p. Borkowski z Bydgoszczy, p. Papliński z Warszawy, p. Krzyżanowski ze Skarzysk, p. Lendzio w imieniu miejscowej organizacji Z. Z. P. Wszystkie przemówienia nastrojone były na nutę bardzo podniosłą, a szczególnie podobało się przemówienie p. posła Paczkowskiego, który podkreślił nietylko prawa kolejarzy, ale również wysoki poziom ich praworządności i obowiązkowości. Podczas przemówienia p. prezesa Czarnowskiego odzywały się głosy: naszych usuwają, żydów przyjmują!! . . .

Pośród telegramów gratulacyjnych znajdował się telegram p. wojewody Wachowiaka.

Podczas pochodu policja gdańska, gdzie mogła robiła trudności, ale na ogół zachowała się poprawnie. Widać po niej było, jak jej to trudno przychodzi, ale ostatecznie nie mogła inaczej, bo widocznie miała surowy nakaz zachować się przyzwoicie.

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa dnia 29. kwietnia 1925. r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Piotra męcz., Roberta.
Jutro w czwartek Katarzyny.
Wschód słońca o godzinie 4. 36.
Zachód słońca o godzinie 7. 20.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 27. bm. do poniedziałku 4. V. br. mają dyżur nocny:
1) Apteka pod Koroną, Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: **„Najpiękniejsza z kobiet“.**
Jutro: **„Kobieta bez skazy“.**

Program koncertów stacji radjofonicznej „P.T. R.“ w Warszawie.

Środa 29. 4. Od godziny 18 — 19.
Koncert zespołu orkiestralnego pod kierunkiem p. Adamusa.
1) Keler Bela: „Uwertura węgierska“.
2) Wykład.
3) „Rula“ — boston, wykona p. Adamus.
4) Tosti: pieśń „Ninon“.
5) Romberg: „Noc czarowna“ — schimmy.
Komunikat P.A.T. i biuletyn meteorologiczny.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

— Co zrobiła na rzecz hejnału na cześć Matki Boskiej orkiestra 16-go pułku ułanów. Na drodze do urzeczywistnienia myśli o hejnałach z wieży kościoła Klarysek w miesiącu maju zrobiony został znowu wielki krok naprzód, a to dzięki ofiarnemu i gorącemu poparciu ze strony zespołu orkiestralnego 16. pułku ułanów z kapelmistrzem p. chorążym Masełkowskim na czele. Koszta, jakie nieodzownie są związane z przeprowadzeniem hejnałów majowych obniża się znacznie, wskutek życzliwego, a nawet entuzjastycznego wprost odnoszenia się do sprawy hejnałów orkiestry ułanów i kapelmistrza p. chor. Masełkowskiego. Za ofiarność i gotowość do tak znacznych ustępstw, składa niniejszem Zarząd Tow. Miłośnków m. Bydgoszczy kapelmistrzowi orkiestry 16 p. ul. p. chor. Masełkowskiemu serdeczne podziękowanie.

— Komisja Odwoławcza Funduszu Bezrobocia. W dniu 23-go kwietnia w lokalu Wydziału Przemysłowego Magistratu m. Bydgoszczy odbyło się konstytucyjne zebranie Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia w następującym składzie: pp. radca miejski Jan Tabeau, przewodniczący O. K. O., adwokat Kazimierz Chełmicki, zastępca przewodniczącego O. K. O., Edmund Pitak, członek O. K. O. przedstawiciel pracodawców, radca Jan Góralewski, członek O. K. O. przedstawiciel robotników; zastępcy członków O. K. O., dyr. Juljan Sokołowski, przedstawiciel pracodawców, Kazimierz Kałdowski i Teodor Zieliński, przedstawiciele robotników.

Wskutek ukonstytuowania się Obwodowej Komisji Odwoławczego Funduszu Bezrobocia winne być kierowane do Obwodowej Komisji Odwoławczej za pośrednictwem tegoż zarządu w ciągu 8 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia (decyzji).

— Obchód 3. Maja w Jachcicach. Zjednoczone Towarzystwa polskie w Jachcicach urządzają obchód Konstytucji Trzeciego Maja w lokalu p. Trzebiatowskiego. Rano o 7.30 zbiórka celem wspólnego wymarszu do kościoła. Po południu o 4½ właściwy obchód w Jachcicach. Słowo wstępne wypowie kierownik tamt. szkoły p. Br. Sass, wykład będzie miał ks. prof. Lipiński. Oprócz tego, wieczornica urozmaicona będzie śpiewem, deklamacjami, muzyką, i odegraniem teatrzyku. Na zakończenie tańce. Dochód na Czytelnie Ludowe.

— Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ w Bydgoszczy urządza w sobotę, dnia 2. maja o godz. 7. wiecz. na sali p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy „Zabawę wiosenną“, połączoną z tańcami i bardzo urozmaiconym programem. Odegraną zostanie arcywesoła sztuczka p. t. „Janek z pod Ojcowa“ (obrazek wiejski w 1. akcie). — Podążmy zatem jaknajliczniej do naszych Powstańców i Wojaków, jako tych, którzy naszą Ojczyznę pierwsi wskrzesili, i dajmy im tem samem dowód, że się z nimi solidaryzujemy i na każdym kroku popieramy. Spieszmy na zabawę tą „pierwszą wiosenną“, bo zdaje się, że niemasz zabawy nad zabawę ze starym, zahartowanym żołnierzem i szermierzem naszych rubieży. Hasło: „Wolność“!

Apel do nauczycielstwa bydgoskiego.

W ten piątek w Teatrze Miejskim wygłosi odczyt prof. Ossendowski, poprzedzony krótką historyczną prelekcją dra Łunińskiego.

Podróżników i uczonych w rodzaju Ossendowskiego Polska ma niewielu. To też młodzież nasza powinna się zapoznać z jego dziełami. A jeszcze bardziej, skoro nadarza się ku temu tak przedziwna sposobność, powinna być na jego odczycie. Żywe słowo zawsze o wiele silniej przemawia do umysłów młodzieży niż drukowana litera. A że to żywe słowo będzie piękne, budujące, patrjotyczne — o tem wszyscy dobrze wiemy. I jeszcze jedno. Młodzieży tej, gdy dorośnie, zostanie na całe życie miłe i pewną dumą napełniające wspomnienie: widziałem i słyszałem Ossendowskiego!

Więc dyrekcje szkół i profesorzy spełnią dobry uczynek pedagogiczny, jeżeli młodzież zwrócą uwagę na to, kto 1-go maja będzie w Teatrze Miejskim przemawiał — i zachęcą młodzież, aby wedle możności na ten odczyt pośpieszyła. A streszczenie odczytu Ossendowskiego lub zebranie wrażeń z tego odczytu może dla niejednego ucznia być bardzo interesującym tematem do szkolnego zadania!

Jubileusz Ignacego Kornaszewskiego.

W dniu pierwszego kwietnia br. upłynęło 25 lat od czasu zaprowadzenia Izb Rzemieślniczych, a w dniu 26 kwietnia 1900 r. odbyło się pierwsze Walne Zebranie Izby Bydgoskiej.

Aczkolwiek Izby oficjalnie jubileuszu tego z pewnych powodów nie obchodzą, to z drugiej strony podnieść należy zasługi jednostek, które od samego założenia były członkami Izby.

Do ludzi tych jako Jubilat należy w pierwszym rzędzie p. **Ignacy Kornaszewski** z Inowrocławia, radca miejski i obecny prezes Izby Bydgoskiej. Obrany jako członek przez cechy powiatów strzelińskiego i mogileńskiego, od samego początku stał na straży rzemiosła polskiego, nie wahając się występować w jego obronie, gdzie tego zaszła potrzeba.

Zasługi jego, położone dla rzemiosła polskiego w ogólności, a jako członka Izby w szczególności są nader wielkie.

Jako niezmordowany organizator rzemiosła i Polak, zasiadając na zebraniach ówczesnej Izby wśród Niemców, bronił praw naszych, za co rzemiosło p. Kornaszewskiemu było wdzięczne, obdarzając go najrozmaitszemi urzędami honorowemi.

I dziś w dniu Jego jubileuszu należy pamiętać i podnieść jego zasługi. Nie wielu mamy ludzi tak wybitnych, tak szlachetnych i rozumiejących potrzeby codziennego życia rzemieślniczego. Wobec tego należy mu się hołd i podziękowanie tym więcej, że po trudach i znojach dla ogółu, stargane zdrowie nie pozwala mu nadal pracować na niwie społecznej, tak jakby sobie życzył. W dziejach Izby Bydgoskiej nazwisko i zasługi p. Kornaszewskiego są zapisane złotemi głoskami, to też za jego pożyteczną działalność dla tej instytucji został mianowany przez władze centralne w dniu 20 marca 1920 r. jej komisarzem.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy w osobach pp. Zawitaja, zast. przewodniczącego i Dudkowskiego, sekretarza, składają życzenia jubilatowi, aby Bóg najwyższy obdarzył go jeszcze długiemi latami zdrowia i życia.

— Wskrzeszenie kaszubskiego „Gryfa“. W końcu kwietnia rozpocznie po kilkuletniej przerwie wychodzić w Kartuzach pismo „Gryf“, poświęcone życiu Kaszubów. Niektóre działy pisma redagowane będą w gwarze kaszubskiej. „Gryf“ ma za sobą duże zasługi w dziedzinie krajoznawstwa i sztuki ludowej Kaszubów, z którą zaznajamiał społeczeństwo polskie przed wojną.

— Polski Bank Parcelacyjny. Walne zebranie akcjonarjuszów Polskiego Banku Parcelacyjnego odbędzie się dnia 7 maja 1925 r. na salce posiedzeń banku w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 54. Na porządku obrad uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej oraz zmiana statutu.

— Czyj rower? Pochodzący najprawdopodobniej z kradzieży rower męski, oglądać można w tut. ekspozyturze urzędu śledczego.

— Strukowie mają spadek we Francji. Dnia 28 września 1924 r. zmarł wskutek wypadku przy pracy w Tucquegnieux w departamencie Marne et Mosell (Francja) obywatel polski Michał Struk syn nieznanego ojca i matki Augustyny Struk, pozostawiając w spadku netto franków francuskich 135 oraz prawo do wniesienia pretensji do odszkodowania za śmierć wskutek wypadku przy pracy, z którego mogliby skorzystać wdowa po zmarłym, dzieci lub wnuki, będącę na utrzymaniu ojca, ewentualnie dziada. Dotychczasowe poszukiwania wykazały, iż wdowa po zmarłym, Józefa Strukowa, z domu Zasady, zmarła 1 lutego 1922 roku w Inowrocławiu w wieku lat 63. Nie udało się jednak ustalić, czy z tego małżeństwa pozostało potomstwo. Św. p. Struk pochodził z Ostrowia, nie stwierdzono jednak, z którego. Komunikując powyższe, Ministerstwo Spr. Zagran. uprasza osoby zainteresowane do zgłaszania swoich pretensyj do spadku, ewentualnie odszkodowania za śmierć drogą należycie ostemplowanych podań w wydziale prawno-rewindykacyjnym departamentu konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przy ul. Fredry 1, powołując się na Nr. K. II a 3076/5.

— Z okazji pierwszej rocznicy poświęcenia sztandaru urządza **Filja Stolarzy Chrześc. Zjedn. Zawod.** Zabawę Wiosenną, na sali w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71, w sobotę dnia 2 maja b. r. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Program wielce urozmaicony. Na powyższą zabawę zaprasza się szan. Przyjaciół i Sympatyków z rodzinami i miejscowe Obywatelstwo.

— Jednodniówka „3-go Maja“. Zarząd T. C. L. na miasto Bydgoszcz przychyla się i udziela swego pełnego poparcia p. K. Bobakowi, który z okazji rocznicy Konstytucji majowej wydaje „Jednodniówkę 3-go Maja“, przeznaczając dochód z rozsprzedaży na T. C. L. Jak nam wiadomo, „Jednodniówka“ ta zapowiada się bardzo interesująco, wydana będzie z ilustracjami i z łask. udziałem wybitnych osobistości naszego miasta.

Zarząd T. C. L. zwraca się przeto zwłaszcza do PP. Kupców z prośbą o poparcie tego przedsięwzięcia, tem więcej, że będzie rzecz pamiątkowa i w pewnym stopniu uświadamiająca.

— Tow. Robotników przy kościele Serca Jezusa podaje swym członkom do wiadomości, iż w czwartek dnia 30 kwietnia 1925 o godz. 5-tej po południu odbędzie się **pogrzeb ś. p. Katarzyny** Webke z kaplicy nowego cmentarza. O oddanie ostatniej posługi Zmarłej prosi — **Zarząd.**

Zabawę wiosenną urządza dnia 2. maja br. o godz. 8. wiecz. Towarzystwo Śpiewu „Odrodzenie“ w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76, na którą gości i członków, oraz sympatyków zaprasza Zarząd.

Jak powstały pudełka na zbiórkę Sienkiewiczowską?

Pomysł rozmieszczenia w odpowiednich miejscach pudełek zbiórkowych na pomnik Sienkiewicza był dobry, ale twardym orzechem do zgryzienia była kwestja, skąd wziąść na ten cel paręset odpowiednich pudełek. aby nie dużo lub możliwie nic nie kosztowały, a cel swój spełniły.

Problem ten dr. Bełza, dyrektor Bibljoteki Miejskiej i twórca myśli o pomniku Sienkiewicza w Bydgoszczy, rozwiązał w arcyprosty i dowcipny sposób.

Postarał się o paręset zużytych pudełek od cygar, o płótno i papier do odpowiedniego tych pudełek zalepienia — i niebawem z pracowni introligatorskiej p. Jaworskiego poczęły pojawiać się te sympatyczne choć tak **pojedyncze** skarbonki, aby rozejść się po całej Bydgoszczy — a nawet i daleko poza Bydgoszcz jeszcze!

Pudełka na ten cel bezinteresownie ofiarowali: firma Woyke (Pomorska) 82 szt., Wiśniewski (Mostowa) 200 szt. i Jezierski (Gdańska) 50 szt.

Dalej firma Matecki (Stary Rynek) dała 9 metrów płótna, a Ferber (Gdańska) 10 metrów. Nareszcie Papiernia Bydgoska potrzebną ilość papieru do obklejenia 300 pudełek.

W ten sposób powstały Sienkiewiczowskie puszki.

Przygrywka do zniesienia III i IV klasy na kolejach.

Ministerstwo Kolei Żelaznych komunikuje, iż wagony 4-ej klasy na polskich kolejach państwowych kursują w dyrekcji kolejowej poznańskiej, gdańskiej i katowickiej jedynie jako pozostałość sytemu stosowanego przez dawny zarząd kolei niemieckich; obecnie tylko w Niemczech istnieje system czteroklasowy na kolejach, podczas gdy zarządy kolei innych państw dążą stale do zmniejszenia ilości klas w ruchu osobowym. Obecnie w Anglji i Belgji stosowany jest system dwuklasowy.

Kurs dla referentów Chrz. Zjed. Zaw.

rozpocznie się w czwartek, dnia 30 bm. wiecz. o godz. 7-mej w Ognisku przy ulicy Jagiellońskiej 71.

Tematy, „teorja pracy — podział — kooperacja — organizacja — naukowy system pracy — praca najemna i zależna.

Tych członków, którzy się jeszcze nie zgłosili, a mają zamiar brać udział w kursie, prosimy o zgłoszenie się do Sekretarjatu Ch. Z. Z. ul. Poznańska 4.

Kurs jest bezpłatny a odbywać się będzie w każdy czwartek.

Zarząd Okręgowy Chrześc. Z. Z.

(—) K. Kałdowski, prezes — (—) A. Gołąbek, sekr. okr.

Obchód uroczystości 3. Maja w parafji Brzoza-Przyłęki.

U pomnika poległych bohaterów w Brzozie o godz. 9 rano msza św. polowa z kazaniem; przemówienia i śpiew pieśni narodowych. Następnie wymarsz do Letniska.

Na Letnisku w Brzozie popis wszystkich szkół w parafji z następującym programem: 1) przedstawienie, 2) deklamacje, 3) śpiew, 4) koncert. O 4½ po południu: 1) przedstawienie kółka Chrześcijańskiej Młodzieży z Bydgoszczy, w dalszym ciągu deklamacje, koncert i zabawa.

Szalona zuchwałość kina.

Lwim pazurem amerykańscy realizatorowie filmowi znaczą swoje sukcesy: dotychczas było uważanem, że praktyczni Yankesi nie odznaczają się zbytnim sentymentem, ani czułością — wolą oni widzieć raczej mistrzowski boks, lub dziką nieokiełznaną, pełną wyuzdanej chuci miłość divy kabaretowej, niż ciche poświęcenie się i oddanie losowi. Zaprzecza tej utartej maksymie film, wkrótce w Kinie „Liberty“ mający być wyświetlanym, którego już sam tytuł **„Biała Siostra“** nie powinien pociągnąć Yankesów, tymczasem doświadczenie wykazało, że film ten po kilka miesięcy bez przerwy, nie schodząc z ekranów większych miast Ameryki, entuzjastycznie był podziwiany.

„Biała Siostra“ jest wielkim filmem, łączącym w sobie grozę rozszalałego żywiołu z łagodnością i spokojem ducha, lecz spokojem silniej przemawiającym do widza, niż najbardziej zawrotne sceny obrazu. Ekspresję tej ciszy i spokoju duchowego wnosi na ekran odtwórczyni roli tytułowej **Liljana Gish.** Artystka ta posiada tyle nieziemskiego uroku i wdzięku, taką gamę uczuć potrafi uwydatnić w jednem spojrzeniu, w jednym ruchu ręką, że widz zapomina o innych osobach, przyjmujących udział w filmie, a skupia całą uwagę wokół jej drobnej postaci i gry tak prostej, tak dostępnej do zrozumienia każdemu. Gra Liljany Gish jest całkiem odmienną od wszystkich aktorów widzianych dotychczas na filmie. Jak po burzy pragnie się ciszy, po odurzającym haszyszu spokoju — tak po zawrotnych scenach obrazu z utęsknieniem czeka się na świetlaną zjawę Liljanę Gish, działającą na wyobraźnię niby orzeźwiający ozon. Genjalny reżyser Henri King piękno natury nadśródziemnomorskiej ręką półboga przeciwstawił potędze rozszalałych żywiołów, rozpierających paszczę krateru Wezuwjusza. Efektowne, autentyczne zdjęcia gwałtownego wzbierania w wulkanie lawy wraz z towarzyszącymi jej procesami — to szalona, godna podziwu, zuchwałość Kina.

— **Nowe znaczki pocztowe.** W ciągu bieżącego miesiąca wydane zostaną u nas **nowe znaczki pocztowe z widokami miast Rzeczypospolitej:** Zamek na Wawelu w Krakowie, pomnik króla Zygmunta w Warszawie, ratusz w Poznaniu, Ostra Brama w Wilnie, pomnik Sobieskiego we Lwowie, i krajobraz wybrzeża morskiego.

— **Jej zielone oczy..** Obecnie na ekranie kina Kristal ukazał się obraz pod powyższym tytułem w którym nasza rodaczka Helena Makowska święci prawdziwy tryumf swej gry i zadziwia pięknemi toaletami. Dramat jest produkcji włoskiej i rozgrywa się pod włoskiem niebem, gdzie miłość budzi się odrazu i wybucha z niepohamowaną gwałtownością, nic też dziwnego, że w bohaterce dramatu kochało się aż trzech mężczyzn. Reszty dopełniają piękne zdjęcia i fascynujące sceny, wspaniała wystawa i dobra, naturalna gra artystów.

— **Aresztowano wczoraj:** 5 osób za kradzież, 1 za żebractwo, 1 za pijaństwo, 2 za włóczęgostwo i 5 kobiet za wykroczenia obyczajowe.

— **Młodociani złodziejaszkowie.** Feliks Waliszewski, Albin Kurek, i Józef Krawczak, włamali się onegdaj do restauracji p. Stachnika przy ul. Grunwaldzkiej zabierając wódek na sumę około 40 zł. Zostali oni jednak na miejscu czynu spłoszeni, a następnie zajęła się nimi policja.

— **Dwie kiszki samochodowe** (pneumatyki) pochodzące z kradzieży, znajdują się w przechowaniu w IV. Komisarjacie.

Z powiatowego koła L. O. P. P.

Powiatowe Koło L. O. P. P. w Bydgoszczy założono w dniu 1 marca 1924 r. W skład ścislejszego Zarządu wchodzą pp. Starosta Niesiołowski jako przewodniczący, Biskupski Jan, sekretarz Wydziału Powiatowego i Klimesz, inspektor szkolny, jako główny skarbnik, co w swoim czasie drogą miejscowych dzienników i Orędownika powiatowego wszystkim obywatelom powiatu zakomunikowano.

Nie mam zamiaru składać sprawozdania z czynności Zarządu i pojedynczych przy Komisarjatach Obwodowych zorganizowanych a niektórych bardzo czynnych i ruchliwych kółek, korzystam tylko z uprzejmości Redakcji Szanownego pisma i podaje zainkasowane pojedyncze kwoty, grupując ofiarodawców, względnie doręczycieli składek według ich Komisarjatów.

Dla uspokojenia ofiarodawców, jużto dla zachęcenia wszystkich bez wyjątku do większej ofiarności, do pilnego uiszczania drobnych ale zato powszechnych składek, zaznaczam, że każda doręczona kwota zostaje nietylko wciągnięta do książki kasowej, ale i pokwitowanie jej odbioru wręcza się osobie wpłacającej.

Łącznie po dzień dzisiejszy złożono 6184,— złotych 83 gr. Wydano 600 zł na odznaki, 1,58 porto i drobne wydatki razem 601,58 zł zatem na książeczce pozostaje dziś gotówki 5 583,— złotych 26 groszy.

Stanie się to zaś wówczas. A więc wszyscy bez wyjątku, choćby jak wspomniałem — drobnemi ofiarami wspierajmy L. O. P. P.

Monte Carlo... w Gdyni?

Niejaki Jagiełło, kupiec, wniósł podanie do władz centralnych o udzielenie mu koncesji na urządzenie „Domu rozrywek“ w Gdyni i na Helu. P. Jagiełło chce w ten sposób odciągnąć obywateli polskich od Sopot i zapobiec wywożeniu przez nich do wolnego miasta Gdańska naszych złotych.

Podobno miarodajne czynniki, jak twierdzi prasa warszawska, potraktowały prośbę p. Jagiełły przychylnie, a to ze względu na Sopoty i osobę proszącego. P. Jagiełło jest bowiem nietylko dobrym kupcem, ale i dobrym obywatelem i patrjotą, inwalidą wojennym, kawalerem orderu „Virtuti Militari“, poleconym jak najlepiej przez wysoko postawione osobistości z świata wojskowego, obywatelskiego, prasy i t. p. Wypada dodać, iż p. Jagiełło w swoim czasie wykupił w Gdańsku z rąk niemieckich 58 domów.

Ta rewelacja o przychylnem załatwieniu prośby p. Jagiełły wydaje nam się trochę dziwną. Dom gry jest w każdym razie rzeczą niemoralną, i lepiej że on istnieje za granicą niż w Polsce.

Z PROWINCJI.

SZUBIN. Baczność! Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty Koła Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych w Szubinie. Przyszłe zebranie miesięczne koła odbędzie się w Szubinie w Domu Polskim dnia 3 maja b. r. o godz. 1 w południe. Na porządku dziennym ważne sprawy!

ŁABISZYN. (Program uroczystości 3. Maja). Na konferencji prezesów wszystkich Towarzystw uchwalono urządzić uroczysty obchód 3. Maja przy udziale wszystkich towarzystw. W tym celu wybrano Komitet obchodu uroczystości obchodu 3. Maja, który miał opracować bliżej plan tej uroczystości.

Komitet na swem zebraniu w dniu 26. kwietnia br. uchwalił następujący program:

O godz. 10.30 zbiórka wszystkich towarzystw ze sztandarami na rynku, uformowanie pochodu jak następuje: 1) Tow. „Sokół“, 2) Tow. Powstańców i Wojaków, 3) Tow. Inwalidów, 4) Tow. Przemysłowców, 5) Cech Zjednoczonych mistrzów, 6) Tow. Robotników, 7) Tow. Młodych Polek, 8) Tow. Młodzieży męskiej. Na czele pochodu kroczy Magistrat i Rada Miejska. Po uformowaniu udaje się pochód na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód wraca na Rynek, tamże przemówienia okolicznościowe, po przemówieniach dalszy pochód ulicami na Nowe Miasto, i z powrotem przed magistrat, gdzie następuje odprowadzenie sztandarów i rozwiązanie pochodu. Wieczorem o godz. 8 na sali p. Kierczyńskiego dla wszystkich zabawa z tańcami z rozmaitemi niespodziankami. O liczny udział tak z miasta jak i okolicy prosi komitet. Osobnych zaproszeń wysyłać się nie będzie. Czysty zysk z zabawy przeznaczony będzie na dobre cele.

MĄTWY. (Program uroczystości 3. Maja). Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków zwołano dnia 21. bm. wszystkie zarządy miejscowych Towarzystw, i kierowników szkół do lokalu p. Kuźniackiego i uchwalono obchodzić dzień 3. Maja jak następuje:

W sobotę 2. maja wieczorem o godz. 8. capstrzyk orkiestry sodowni. W niedzielę, 3. maja: zbiórka o godz. 9.30 wszystkich towarzystw i szkół przed lokalem p. Kuźniackiego. Msza św. polowa o godz. 10.30 na boisku strzelnicy wojskowej. Dekoracja zasłużonych członków z Tow. Powstańców i Wojaków. Przemówienia. Defilada. W dalszym ciągu manifestacja przeciw zakusom niemieckim. Pochód i przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną, urządzone przez członków L.O.P.P. Koło Mątwy na rzecz L.O.P.P. w sali sodowni. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem.

Do Komitetu obchodu uroczystości należą pp.: Józef Królak, Józef Dudek, Leon Kuźniacki, Florjan Zamiar, Kazimierz Thielmann, Kazimierz Wygoda, Ludwik Łukaszewicz, Klemens Hauptmann, Józef Lewandowski i Stanisław Maćkowiak.

Z DAMASŁAWKA donoszą: Dnia 19. kwietnia zwołało miejscowe Koło Z. O. K. Z. wiec celem zamanifestowania naszej siły przeciw zakusom Niemców na Pomorze i Śląsk. Zagaił wiec ks. proboszcz Tylewski stosowną przemową powołując na przewodniczącego p. Baczewskiego naczelnika tutejszej stacji kolejowej. Po ukonstytuowaniu się przewodnictwa, p. Wojciechowska zadeklamowała wiersz „Do Matki Polki!“, poczem wygłosił p. K. Szyman w Dom. Paryża obszerny referat na temat: O zakusach i intrygach Niemców celem rewizji traktatu wersalskiego i rewizji granic Pomorza i Górnego Śląska. Prelegent szczegółowo i dobitnie przedstawił licznie zebranym wszelkie szczegóły krętej machinacji niemieckiej. Jako drugi przemawiał pom. kol. p. Dybkau. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“.

LUBASZ. Poświęcenie pomnika dla poległych Powstańców i Wojaków odbędzie się w d. 3. maja br. według następującego programu:

o 7. rano pobudka;

o 10. zbiórka przed mieszkaniem komendanta;

o 10.15. powitanie władz, gości i bratnich towarzystw.

o 11. wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św., poczem poświęcenie pomnika na cmentarzu.

O 1. pochód na plac wiejski i dekorowanie zasłużonych Powstańców i Wojaków;

o 2. wspólny obiad.

od 4-tej koncert w ogrodzie p. Bruksa. Wieczorem zabawa taneczna na dwóch salach.

ŚWIECIE. W sprawie uroczystości 3-go Maja wydał p. Starosta odezwę do mieszkańców powiatu świeckiego, w której wskazuje na ten fakt radosny, wzywając zarazem, aby jak najuroczyściej obchodzić ten pamiętny dzień uroczystego święta narodowego. Dalej w odezwie zaznacza, że tegoroczną rocznicę majową zamierzamy obchodzić pod znakiem składania ofiar jako Dar Narodowy 3-go Maja na Uniwersytet Ludowy na Pomorzu, który ma stanąć na ziemi kaszubskiej w Bolszewie pod Wejherowem. — Program uroczystości 3-go Maja na miasto Świecie jest w głównych zarysach następujący: O godz. 10-tej uroczyste nabożestwo, w którem biorą udział wszystkie władze i urzędy, towarzystwa i cechy. Po nabożeństwie koncert na Rynku. Po południu urządzają towarzystwa sportowe igrzyska i zawody połączone z koncertem tut. Kadry Marynarki Wojennej. Wieczorem odbędzie się z ramienia Związku Towarzystw przedstawienie 3-ej części „Dziadów“ z patrjotycznem przemówieniem p. Burmistrza.

Odpowiedzi Redakcji.

Korespondentowi z Chełmży. Ostatniej korespondencji nie zamieścimy. Zamało jest ona poważna.

Korespondentowi z Trzemeszna. Przesłanej korespondencji nie możemy ogłosić, ponieważ mamy tam już od kilku lat naszego stałego współpracownika.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

10538) **Rozkaz. Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VII.** Wszyscy członkowie stawią się w czwartek o godz. 6.30 w szkole M. Barlickiego. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny. **Zarząd.**

10520a) **Tow. Pom. Fryzjerskich.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 30. bm. o godz. 8. w lokalu 3. Maja Plac Piastowski. Z powodu ważnych spraw na porządku dziennym uprasza się wszystkich kolegów o liczne i punktualne przybycie. Koledzy, którzy otrzymali dyplomy i książki, oraz posiadają książki z bibljoteki Towarzystwa, proszeni są o przyniesienie takowych. **Zarząd.**

10550a) **Baczność Inwalidzi!** Na walnem zebraniu Konferencji Prezesów w dniu 17. 4. br. uradzono, że przy wszelkich publicznych pochodach, Inwalidzi Woj. idą zawsze w pierwszej grupie na pierwszem miejscu. Abyśmy tego zaszczytu godnymi się stali, wzywamy wszystkich członków naszej organizacji, aby na uroczystość 3. Maja stawili się wszyscy.

Zbiórka o godz. 8. rano przed sekretarjatem naszym przy ul. Sowińskiego 2, skąd nastąpi wymarsz na czele sztandaru i własnej orkiestry na Plac Piastowski. Nadmienia się, że kto się spóźni, tego policja pojedyńczo na Plac Piastowski nie wpuści. **Zarząd.**

10556a) **Tow. Kupców Detalistów.** Na nowy transport cukru zbiera się w znanych miejscach. do piątku, godz. 6. **Zarząd.**

10556a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VIII. Rupienica. Rozkaz!** W piątek dnia 1. maja odbędzie się w Strzelnicy lekcja musztry dla całego gniazda. zarazem będą objaśnienia, co do obchodu 3. Maja. **Czołem! Naczelnik.**

10555a) **Towarzystwo Kupców.** Zwracamy uwagę właścicieli hotelów restauracyjnych, na rozporządzenie policyjne w sprawie czyszczenia i płókania naczyń do picia w lokalach restauracyjnych, ogłoszone w nr. 11. Orędownika Urzędowego, które winno być wywieszone na miejscu widocznem w każdym lokalu.

Blankiety zeznań o dochodzie otrzymać można w Sekretarjacie. Według ostatnio uzyskanych wyjaśnień Ministerstwa Skarbu, połowa podatku dochodowego może być wpłacona dopiero z chwilą złożenia zeznania tj. najpóźniej 31. maja br.

10551a) **O. P. N. Sokół I.** Pogadanka odbędzie się w piątek, dnia 1. maja u p. Bosiackiego o godz. 8. Z powodu ważnych spraw komplet wszystkich członków ćwiczących, jak i nieczynnych konieczny. **Kierownictwo.**

10535a) **Podoficerowie Rezerwy!** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 1. maja o godz. 7½ wiecz. w lokalu p. Baeckera. **Zarząd.**

10503a) **Grono Przyjaciół Sceny.** Dziś, w środę o godz. ½8 punktualnie w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej próba teatralna do sztuki „Carscy Bohaterowie“. Uprasza się wszystkich członków o punktualne stawienie się, celem omówienia spraw do obchodu 3. Maja. Bezwzględne przybycie wszystkich członków pożądane. **Zarząd.**

Chrz. Nar. Stow. Nauczycieli Szkół Powsz. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków kasy pośmiertnej odbędzie się w sobotę, 9. maja o godz. 7. w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego 7. Na porządku dziennym: Zmiana statutu. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 7½, które bez względu na ilość członków będzie uprawnione do powzięcia uchwał.

10512a) **Baczność Bielawy. Tow. śpiewu „Odrodzenie“.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, o godz. 7.30 wiecz. na sali drh. Ferenca. Uprasza się o liczne przybycie. **Zarząd.**

10511a) **Baczność, Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** W sobotę, dnia 2. maja, wieczorem o godz. 7. odbędzie się w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim zebranie miesięczne, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. Zaznacza się, iż wydawane będą również książeczki członkowskie, oraz ustawy i zajęcie stanowiska co do obchodu uroczystości 3. Maja. Zpowodu nadzwyczajnej ważności tego zebrania jest przybycie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

* **Baczność Szoferzy!** Związek Szoferów bierze gremjalny udział pod sztandarem w uroczystości 3. maja. Każdy członek jest obowiązany stawić się w niedzielę dnia 3. 5. br. rano o godz. 8. w lokalu Ogniska ul. Jagiellońska 71., skąd nastąpi wymarsz na Plac Piastowski. **Szynalski, prezes.**

Baczność członkowie Chrześc. Zjedn. Zaw. Wzywamy wszystkich członków poszczególnych oddziałów, do udziału w uroczystości 3. Maja. Punkt zborny w Ognisku ul. Jagiellońska 71. rano o godz. 7.45. O godz. 8 nastąpi wymarsz na Plac Piastowski.

K. Kaldowski, prezes, **A. Gołąbek,** sekr. okr.

10542a) **Baczność! Związek Drobnych Kupców** zwołuje na sobotę, 2. maja o godz. 7 wiecz. zebranie w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska przy Placu Poznańskim. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. **Zarząd.**

10443a) **Tow. scen. „Zgoda“ Bydgoszcz.** Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, o godz. 8. na sali p. Mellera Plac Piastowski.

10395a) **Związek Emerytów państw. i t. d. w Bydgoszczy** wzywa członków na plenarne posiedzenie dnia 1. maja 1925 r. w piątek, o godz. 5 popoł. w Ognisku. Sprawa ogólnego wiecu w Krakowie i wysłanie delegatów. **Zarząd.**

Panie z Narodowej Organizacji Kobiet, które łaskawie przyjęły obowiązek zbiórki w dniu 3. Maja, zechcą przyjść w czwartek, dnia 30. bm. o godz. 5-tej do sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej, celem podziału pracy na okręgi. **Zarząd T. C. L.**

Kółko śpiewackie Czyżkówko. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz. na salce parafjalnej przy kościele św. Antoniego ul. Koronowska. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Panowie, mający zamiłowanie do śpiewu, mogą się zapisywać na członków powyższego kółka. **Zarząd.**

10471a) **Zebranie Komitetu Festynowego Koła Podoficerów Rezerwy Bydgoszcz** odbędzie się w czwartek, dnia 30. 4. 25 r. o godz. 19. punktualnie w lokalu p. Baeckera, na które wszystkich członków komitetu uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

10442a) **Tow. śpiewu „Harmonja“.** W niedzielę, dnia 3. maja rb. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Strzelnicy wspólna fotografja wszystkich członków czynnych i nieczynnych. Dziś, o godz. 7 wiecz. zebranie zarządu i komisji zabawowej o godz. 8 lekcje śpiewu. Komplet pożądany. **Zarząd.**

10449) **Tow. gimn. Sokół Bydg. III. Szwederowo. Rozkaz.** W czwartek 30 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się na sali gimn. przy ul. Kordeckiego musztra dla całego gniazda. Wzywa się wszystkich członków do punktualnego stawienia się.

10450a) **Baczność, Sokół Bielawki.** Nadzwyczajne zebranie ćwiczących i niećwiczących odbędzie się z powodu bardzo ważnych spraw w czwartek, dnia 30 bm. wiecz. o godz. 7. w lokalu druha Ferenca ul. Senatorska 76, na które się wszystkich członków i sympatyków Sokoła zaprasza. **Zarząd.**

10348a) **Tow. Kupców Detalistów.** Zamówienia na nowy transport makaronu składać do środy w znanych miejscach. **Zarząd.**

10358a) **Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych.** Uczestnicy kursu rysunkowo-słójdowego stawią się w dniu 4. maja o godz. 5. popoł. w szkole wydziałowej chł. celem odebrania świadectw i prac. **Zarząd.**

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. ° C	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru metr na sek.
28. 4. 1. poł.	53,5	8,4	10	0,5
28. 4. 9 wiecz.	52,6	6,9	10	W. 4.
29. 4. 7 rano	56,3	6,0	10	W 6.

Temperatura doby ubiegłej: średnia 6,9 najwyższa 9,8 najniższa — 5,3 Wysokość opadu 9,2

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Kredyty dla stanu średniego.

(Wywiad z X. Senatorem Adamskim).

Pozwoli X. Senator, że stawię mu pytanie z innej dziedziny gospodarczego życia. Wielka część czytelników „Dziennika Bydgoskiego" zalicza się do stanu kupców, rzemieślników, przemysłowców i włościan. Wszystkie te placówki samodzielnej pracy znajduja się obecnie w położeniu okropnem. Środków obrotowych nie posiadają. Kredyty na surowce niezmiernie są trudne, a znowuż odbiorcy nie mają pieniędzy, by płacić za dostarczony im towar i rzeczywiście chyba cudem jakimś utrzymują się jeszcze przy życiu wszystkie te samodzielne warsztaty pracy. Czy tym warsztatom, o ile obecna nędza potrwa długo, nie grozi **zanik zupełny?** Jakiemi sposobami będzie można zagrodzić zniszczeniu samodzielnych placówek?

— Szan. Pan Redaktor wskazuiesz na sprawę niezmiernej doniosłości. Powstanie samodzielnego, **zdrowego i silnego stanu średniego** było dumą i zarazem mocą naszych województw zachodnich za czasów zaboru pruskiego. Dziś mogłyby nasze samodzielne placówki kupieckie, rzemieślnicze i przemysłowe stać się zawiązkiem i początkiem polskiego stanu średniego w całej Polsce. Ciężka walka o byt, którą obecnie wszyscy ci ludzie przechodzą, wprawdzie ich zahartuje, ale niejednego też zmiecie z powierzchni ziemi. Utrzymanie średniego stanu w handlu i przemyśle, zachowanie zdrowych i nieobciążonych długami włościan, to jedno z najważniejszych zadań obecnej doby w odrodzonej Polsce.

— W czem tkwi główne niebezpieczeństwo, grożące placówkom samodzielnym?

— Już mówiłem o tem — **brak srodków obiegowych i brak kredytu.** Majątek własny urośnie powoli z **oszczędności**, które każdy z pilnych pracowników czynić będzie i któremi powiększać będzie swój majątek z roku na rok. Gdy jednak obecnie te oszczędności żadną miarą nie wystarczają do podtrzymania warsztatów w pełni pracy, nieodzownie koniecznym jest odpowiedni **kredyt.**

— Jakie dziś służą rzemieślnikowi, kupcowi, rolnikowi źródła kredytu?

— Bardzo ich niewiele. **Dawne źródło kredytów, nasze Banki ludowe,** wyschło prawie zupełnie. Dziś dopiero widzimy w całej pełni, czem były nasze Banki ludowe dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla średniego stanu. Jeżeli się zważy, że w Bankach ludowych na Pomorzu, w Poznańskiem i Śląsku pracowało około 500 miljonów złotych polskich, — a jest to prawie tyle, ile obecnie krąży złotych polskich w całej Polsce, — zrozumieć łatwo, że gdy zabrakło tej olbrzymiej ilości środków obiegowych, ani rolnictwo, ani kupiectwo, ani rzemiosło nie może funkcjonować należycie i że brak mu tchu, a większa część warsztatów albo już stanęła, albo zamiera poprostu na suchoty.

— Czy kredytu z Banków ludowych nie można zastąpić kredytami z banków państwowych? Czy w tym kierunku czyni się starania dostateczne?

— Cyfrą, którą poprzednio wymieniłem, 500 miljonów złotych, dorównuje, jak już powiedziałem, niemal całej emisji złotych Banku Polskiego. Wyobrazić sobie łatwo, że tej olbrzymiej sumy nic zastąpić nie może. Żaden bowiem bank państwowy nie jest w stanie rzucić do naszych dzielnic ani dziesiątej nawet części przedwojennego kredytu. Staranie się o kredyt dla spółdzielni z Banku Polskiego i banków państwowych należy do czynności moich, jako patrona spółdzielni i kuratora Banku Związku Spółek Zarobkowych. Muszę przytem przyznać, że spotykam się w Banku Polskim z wielkiem zrozumieniem sprawy, że Państwowy Bank Rolny uwzględnia w miarę szczupłych środków swoich coraz więcej nasze żądania, że Pocztowa Kasa Oszczędności zainteresowała się spółdzielniami naszemi i z niemi w ścisłym jest kontakcie kredytowym, że pertraktacje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego także są nawiązane, a jednakowoż wszystko to, co z banków tych otrzymamy i co otrzymać można w formie kredytu, dawanego za pośrednictwem Banku Związku i spółdzielni naszych, nie wystarcza na pokrycie ani 50. części tego, czego nam potrzeba. A chociażby banki państwowe posunęły się o wiele dalej, to mimo to nie zaspokoją ani części potrzeb uzasadnionych, poprostu dlatego, że same funduszów nie mają. Skarb państwa, wszystko co zbiera, wydaje na potrzeby państwa, a Banki państwowe szczupłemi rozporządzając funduszami własnemi, krzątają się jak mogą, około uzyskiwania funduszów i pożyczek zagranicznych z niewielkim, jak dotąd, skutkiem.

— Czy wobec tego średni i mniejszy warsztat samodzielny w kupiectwie, przemyśle i rolnictwie już jest nieuchronnie skazany na zagładę? Czy niema innych sposobów uleczenia choroby kredytowej, która go przyprawia o niemoc?

— Znam tylko dwie drogi, które mogą i muszą nas ocalić: czas i gromadzenie nowych oszczędności.

— A czy X. Senator nie liczy na **pożyczki zagraniczne?**

— Nie widzę, w jaki sposób możnaby uzyskać pożyczki zagranicznej dla rzemiosła drobnego, przemysłu i włościaństwa. Zagranica rozpocznie niewątpliwie od wielkich warsztatów pracy, od fabryk, przedsiębiorstw wielkich, majątków wielkich, o ile od tych ostatnich nie odstraszy jej **kwestja reformy rolnej.** Mniejsze zaś przedsiębiorstwa w Polsce nie budzą żadnego u zagranicy zainteresowania, stąd też nie widzę możliwości uzyskania dla nich kredytu bezpośredniego.

— A jak sobie X. Senator wyobraża działanie czasu i **gromadzenie oszczędności,** o których wspomniał poprzednio?

— W sprawach ekonomicznych czas do najskuteczniejszych należy lekarstw. Prawda, że niektóre słabe organizmy umrą tymczasem, silniejsze tylko wytrwają tak długo, pokąd coraz więcej porządkujące się stosunki nie przyśpieszą wyzdrowienia. Z drugiej zaś strony Polska, aczkolwiek niewiele, ale jednakowoż stale produkuje i rozwija przemysł oraz rolnictwo. Korzyści, osiągane w produkcji czy przemysłowej, czy rolniczej powiększają majątek narodowy i zmniejszając trudności kredytowe. Jeżeli Polska posiada mniejwięcej 10 miljonów hektarów ziemi pod pługiem, mogącej przy dobrej uprawie i odpowiedniem zasileniu nawozami sztucznemi dać chociażby 1 centnar żyta z morga ponad to, co dzisiaj daje, — a zdaniem znawców rolniczych jest to możliwem — zyskałoby się 40 miljonów centnarów żyta, co przy dzisiejszych cenach wynosiłoby około 660 miljonów złotych polskich.

Powiększenie i ułatwienie produkcji przemysłowej i rolnej stale powiększać będzie majątek społeczeństwa. Droga oczywiście pewna, ale powolna. Każde dobre żniwa, każdy objaw korzystnej produkcji w Polsce wywołuje dodatnie skutki nietylko wewnątrz kraju, ale wpływa także na opinję zagranicy, bacznie śledzącej przejawy naszego życia gospodarczego. Dobre żniwa w Polsce, możność eksportowania większych ilości na rynki międzynarodowe natychmiast zwracają uwagę kapitalistów zagranicznych na Polskę i działają zachęcająco na udzielanie pożyczek przemysłowi czy też rolnictwu.

Dla ogólnej gospodarki krajowej niemal obojętnem jest, czy pożyczkę dostanie przemysł czy rolnictwo. Każdy bowiem pieniądz, przychodzący do kraju, po wyjściu z pierwszych rąk dokonuje tej samej pracy. przechodzi bowiem z ręki do ręki, od rolnika do kupca i rzemieślnika, hurtowni, banku itd, i tym sposobem użyźnia całe życie nasze gospodarcze.

Przemysł polski zdobywa rynek rosyjski.

T. A. H. Cegielski z Poznania dostało zamówienie na 3 milj. dolarów.

Dowiadujemy się, że firma H. Cegielski, Tow. Akc., zawarła umowę z przedstawicielstwem handlowem Sowietów w Polsce na dostawę w ciągu trzech lat maszyn i narzędzi rolniczych na sumę trzech miljonów dolarów w jednakowych partjach rocznych. Umowa ta zacznie obowiązywać od chwili zatwierdzenia jej przez rząd sowiecki. W myśl umowy firma H. Cegielski utworzyć ma w Moskwie składy konsygnacyjne. Rząd sowiecki przewozi od stacji granicznej towar na swój koszt i odpowiada za całość towaru zarówno w drodze, jak i w składach. Wobec tego, że handel w Z. S. S. R. jest zmonopolizowany, kupującemi są instytucje rządowe lub kooperatywy, które wpłacają należność za narzędzia rolnicze nie sprzedawcy lecz właściwej instytucji rządowej. Po zawiadomieniu sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie o kupnie firma Cegielski otrzymuje od wymienionego przedstawicielstwa w Warszawie 6 miesięczne weksle. Rozrachunki odbywają się co miesiąc. Firma Cegielski ma prawo wysyłania do Republiki sowieckiej swoich funkcjonarjuszów, w celu przyspieszenia rozsprzedaży towarów. Władze sowieckie mają głos decydujący przy wyborze eksportowanych. do Z. S. S. R. typów narzędzi rolniczych, by w ten sposób uniknąć wysyłania narzędzi nie używanych przez chłopów rosyjskich.

Jak zużytkowano pożyczkę amerykańską?

Według urzędowego zestawienia obrotów kasowych za marzec br., do dnia 31 marca 1925 wpłynęło do kas skarbowych z tytułu zaciągnętej przez rząd polski na rynku nowojorskim pożyczki w kwocie 50 miljonów dolarów — 113 927 000 zł.

Z sumy tej zużytkowano do wymienionej wyżej daty ogółem 54 832 993,87 zł., z czego w szczególności przypada:

1) **na wypłatę Ministerstwu kolei 18 000 000 złotych;**

2) **na Państwowy Fundusz Gospodarczy:**

a) Bankowi Gospodarstwa Krajowego (pożyczka): 25 000 000 zł.;

b) za nabyte emisje listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego (nom. dol. 2 788 300) -1 832 933,87 zł.

Razem na Państwowy Fundusz gospodarczy wypłacono 36 832 933 zł.

Ogółem tedy zużytkowano łączną 2 788 300) 11 832 933,87 zł.

Pierwsze oddziały Banku Rolnego.

Jak nas informują, projekt uruchomienia oddziałów Państwowego Banku Rolnego na prowincji zrealizowany zostanie w najbliższym czasie. Otwarte zostaną oddziały: w W l ie, Lwowie i Poznaniu.

Fatalna gospodarka monopolu tytoniowego.

Jak się dowiadujemy, 2,000 robotników wykwalifikowanych w branży tytoniowej pozostaje bez pracy. Jest nadzieja, iż z uruchomieniem nowych fabryk tytoniowych przez państwowy monopol część z tej liczby otrzyma pracę. Płace tygodniowe wynoszą przeciętnie dla robotnika niefachowego w Warszawie od 28 do 33 Zł, na prowincji od 16 do 22 Zł. Niskie to uposażenie tłumaczy się nieukończeniem procedury ujednostajnienia płac. — A do Bydgoszczy sprowadza się aż 7 wagonów gotowych cygar!

Handel polsko-bałkański.

Celem popierania polskiego handlu z Bałkanami i polskiej ekspansji przemysłowej na Bałkanach powołano w Warszawie do życia tow. „Pol-Bałkan". Towarzystwo to ufundowane na zdrowych i wielkich podstawach otworzyło już filję w Białogrodzie, przy której istnieje stała wystawa próbek przemysłowych z Polski.

W sprawie ulgowych opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

Ministerstwo Skarbu zarządziło wydanie ulgowych paszportów na wyjazd zagranicę dla celów kuracyjnych, familijnych i majątkowych. Paszporty te uzyskać można na podstawie świadectw niezamożności, wydanych przez miejskie urzędy policyjne względnie przez komisarzy obwodowych, które winny się jednak porozumieć z właściwymi urzędami skarbowemi, w celu zasięgnięcia informacji co do podatków płaconych przez petenta. Władzą rozstrzygającą w razie sporu petenta są Urzędy Skarbowe, które mają ścisłą instrukcię, że osób posiadających ponad 3600 zł rocznego dochodu uważać należy za zamożnych, nie mających prawa do ulgowego paszportu. Pozatem Urzędy Skarbowe mają prawo odmówić paszport ulgowy osobom, które żyją na szerokiej stopie, a środki do tego czerpią z źródeł nie podlegających opodatkowaniu.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

W dniu 30. kwietnia odbędzie się zebranie pełnego komitetu wykonawczego Pierwszej Pomorsk. Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w specjalnym pawilonie Komitetu Wystawy na placu wystawowym. Porządek dzienny zawiera sprawozdanie prezydjum Komitetu Wykonawczego poszczególnych podkomitetów, oraz Dyrekcji Wystawy z dotychczasowych prac organizacyjnych oraz zostaną ustalone programy dalszych prac. (10467)

— **Obniżenie kosztów produkcji przy pomocy metod naukowej organizacji administracji zakładów przemysłowych i handlowych.** Na powyższy temat wygłosi p. inż. K. Kułakowski z Warszawy w piątek, dnia 1-go maja br. wiecz. o godz. 6 w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8 I ptr. nader ciekawy i pouczający odczyt. Inż. Kułakowski jest założycielem i dyrektorem dokształcających Kursów Naukowej Organizacji Pracy, przy Tow. Kursów Technicznych w Warszawie, które rozwinęły się tam nadzwyczajnie i kształcą obecnie forsownie kilkuset pracowników, w czem 74 dyrektorów największych warszawskich firm.

Izba Przemysłowo-Handlowa podając powyższe do wiadomości zaprasza na odczyt wszystkich zaiteresowanych jej okręgu, szczególnie zaś właścicieli i dyrektorów wszystkich zakładów przemysłowych, banków, dużych przedsiębiorstw hadlowych oraz techników. Wstęp bezpłatny.

Z ostatniej chwili.

† Jan Styka.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł w Rzymie znany malarz polski, Jan Styka

Wyrok na komunistów.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Wczoraj w sądzie okręgowym zapadł wyrok w głośnej sprawie o szpiegostwo na rzecz Sowietów. Główny oskarżony Peters skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia. Pozostali od roku do 4 lat.

Echa zajść krakowskich.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Wyrok w sprawie oskarżonych wojskowych w związku z wypadkami krakowskimi zapadnie dziś w godzinach popołudniowych.

Sejm.

Warszawa, 28. 4. (PAT) W Sejmie przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy pos. Rymara (ZLN), który szczegółowo omówił poszczególne kwestje, poruszone w toku dyskusji zabrał głos premjer Grabski. Przemówienie jego, poruszające najżywotniejsze zagadnienia naszego życia państwowego, podamy w jutrzejszym numerze w całości.

Rozkład w „Wyzwoleniu".

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Rozkład w „Wyzwoleniu" postępuje w coraz szybszem tempie. W związku z uchwałą zarządu klubu potwierdzającą rezolucję kongresu stronnictwa „Wyzwolenie", według której wywłaszczenie ziemi nastąpić ma bez odszkodowania oraz, że należy dążyć do rozdziału kościoła od Państwa. Wczoraj wystąpili z klubu i stronnictwa następujący posłowie: dr. Barański, dr. Bartel, Owiński, mjr. Kościałkowski i adw. Śmiarowski.

Posłowie ci razem z senatorami, którzy niedawno opuścili Wyzwolenie zamierzają utworzyć nową grupę, pod nazwą „Koło pracy".

Wczoraj w kuluarach krążyły pogłoski, że do „Koła pracy" w najbliższym czasie przystąpi obecny wicepremjer p. Thugutt, który objąłby przewodnictwo nowego klubu.

Premjer Grabski i poseł Witos.

Nowe braterstwo polityczno-gabinetowe.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) Korespondent „Wieku Nowego" donosi:

W kuluarach sejmowych opowiadają, że minister St. Grabski pracuje usilnie nad doprowadzeniem do porozumienia pomiędzy prem. Grabskim a posłem Witosem. Jego usiłowania w tym kierunku miały już podobno wydać pewne rezultaty, a w przemówieniu, jakie wygłosi dziś prem. Grabski w Sejmie niektóre momenty wskazywać mają na specjalne względy, jakimi zamierza darzyć obecnie prem. Grabski posła Witosa. Następstwem tego porozumienia będzie prawdopodobnie rekonstrukcja gabinetu, który przybrałaby charakter na pół parlamentarny.

Otrzeźwienie lewicy francuskiej pod wpływem wyboru Hindenburga.

Paryż, 28. 4. (Pat.) Prasa dzisiejsza stwierdza, że wybór Hindenburga ostatecznie rozproszył wszelką dwuznaczność. „Quotidien", organ kartelu lewicy oświadcza, że Francja, która dotychczas dawała tyle dowodów swej woli pokojowej i wspaniałomyślności, od chwili bieżącej nie będzie już mogła godzić się **na żadne ustępstwa.** „Ere Nouvelle" w związku z wyborem Hindenburga żąda natychmiastowego zgłoszenia sprawozdania w sprawie uchybień niemieckich wobec traktatowych postanowień o rozbrojeniu. „Gaulois" pisze: Wybór Hindenburga wyjaśnił **istotny sens oferty niemieckiej** zawarcia paktu gwarancyjnego. Zdaniem „Petit Journal" sojusznicy powinni teraz przystąpić do ostatecznego rozwiązania kwestji bezpieczeństwa, przedsiębiorąc przytem wszelkie niezbędne środki ostrożności. „Temps" przewiduje, że mała ententa będzie bacznie śledziła, co się dzieje w Niemczech i wyraża przytem przeświadczenie, że **przymierze obronne,** które jeszcze kilka dni temu, mogłoby być uważane za niemożliwe, teraz będą prawdopodobnie **zawarte w szybkiem tempie** i bez żadnych trudności. Szereg dzienników zwraca uwagę na to, że rezultat głosowania w Nadrenji, gdzie Marx uzyskał większość około miljona głosów jest najlepszem zaprzeczeniem **rzekomych okropności okupacji francuskiej.**

Opieka społeczna — non plus ultra!

Warszawa, 28. 4. (PAT) Sejmowa komisja ochrony pracy obradowała nad projektem ustawy o dozorcach domowych. Po dyskusji uchwalono powołać specjalną podkomisję, której powierzono opracowanie ustawy.

Triumfy polskiej jazdy w Nicei.

Dotychczasowe wyniki międzynarodowych konkursów w Nicei postawiły jazdę polską na pierwszem miejscu w szeregu uczestniczących narodów.

Ogólna klasyfikacja w tym konkursie: 1-a, 3 i 4-ta nagrody zdobył rtm. Królikiewicz, 5-tą rtm. Dobrzeński, 6-tą pp. Römmel.

Jeźdźcy polscy zdobyli ogółem 30 nagród.

Polska i Nikaragua.

Warszawa, 28. 4. (PAT) P. Prezydent Rzplitej Polskiej w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska udzielił exequatur p. Antoniemu Wiatrakowi, konsulowi honorowemu republiki Nikaragua na obszarze w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Bułgarja przeprasza w Belgradzie.

Białogród, 28. 4. (PAT) Tutejszy poseł bułgarski Bakarelski złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Ninczicziowi i wyraził w imieniu rządu bułgarskiego ubolewanie z powodu nieporozumień spowodowanych przemówieniem ministra Russewa.

Nowy ambasador amerykański w Londynie.

Londyn, 27. 4. (PAT) Przybyły niedawno do Londynu nowy ambasador Stanów Zjednoczon. p. Houghton przyjęty został dziś przez króla Jerzego, któremu wręczył swe listy uwierzytelniające.

Houghton poprzednio był ambasadorem w Berlinie, otrzymawszy wiadomość o przeniesieniu do Londynu, wyjechał najpierw do Ameryki i tutaj udzielił wywiadów o tem, jak Niemcy nawskroś przeniknięte są duchem republikańskim. Wybór Hindenburga daje opinji amerykańskiej namacalny dowód o przenikliwości dyplomatycznej Houghtona.

Balfour następcą Curzona.

Londyn, 27. 4. (PAT) Lord Balfour został mianowany na miejsce zmarłego lorda Curzona lordem pieczęci prywatnej.

— **Tani tydzień w firmie Tadeusz Ferber.** Znana w Bydgoszczy firma T. Ferbera, magazyn bławatów przy ul. Gdańskiej 38, róg ul. Cieszkowskiego, urządza od 30. kwietnia do 11. maja włącznie „Tani Tydzień". Okazja taniego zakupu jest tym razem faktycznie niecodzienna. Szczególną uwagę zwraca się na ogłoszenie, dzisiejsze, z którego wywnioskować można, że firma ta przestrzega ściśle dewizę kupiecką: **„wielki obrót, mały zysk",** i bardzo dobrze na tem wychodzi.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (167

Dentysta
Duszyńska, Śniadeckich nr. 20 9—12 i 3—6. (5 28

Stefan W. Sobolewski
masażysta i S. T. wykwalifikowany znajomy jest dla publiczności bydgoskiej. Powróciłem nazad i zamieszkuję przy ul. Promenada nr. 4. II piętro (10233

Akuszerka
H. Mieluszin dawniej Wojciechowska, przyjmuje zamówienia i udziela porady Ul Uenry nr. 17 (10342

Biuro prawnicze
Karola Szczodeło, Nowy Rynek nr. 6. II.
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804

W komis
przyjmuje garderobę obuwie, meble kupuje za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska 6 (10155

Krawcowa
przyjmuje wszelkie prace w zakres krawieczyzny wchodzące. Marcinkowskiego 8b, II piętro str. prawa. (10465

Podania
rekursy, skargi do wszelkich władz, tłomaczenia załatwia Biuro Próśb Długa 54. (9872

Pantofelki
rafjowe, kolorowe i białe do kąpieli, maty, wycieraczki, meble koszykowe i rafjowe, trzepaczki, kosze targowe, kaszelki i talerze w wielkim wyborze poleca firma „Wyplatanka", wł. W. Karasiewicz, Gdańska 19. (9987

Brennabor
najlepsze wózki dziecięce stale na składzie. Preyss, Chocimska 16. (10509

SPRZEDAŻE

60 mórg!
Gospodarstwo ziemi dobrej w tem 10 mórg łąki z torfem, Dom 5 pokoi, budynki masywne nowe, światło elektryczne, przy stacji kolejowej i szosie, szkoła w miejscu majątek prywatny za cenę 6.000 zł przy połowie wpłaty na sprzedaż Wiadomość: Piasecki, Dworcowa 80 Odpowiedź 1 złoty.

Majątki
ziemskie, domy, wile, interesy handlowe ma na sprzedaż biuro Taszyckiego, Dworcowa 13 Tel. 780. (9957

Dom
II-piętrowy z 5 interesami w centrum miasta, podwórze, wjazd stajenki, oficyna, czyste bez długu za 20.000 zł. na sprzedaż. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł

..ile
domy także z interesami w najlepszem położeniu Bydgoszczy na sprzedaż. Wiadomość udzieli Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (10342)

Gospodarstwo
71 mórg rentowe, ziemia I kl., budynki masywne, dom 5 pokoi, z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena 15000 przy wpłacie ew. 12000 zł. Zgłosz. L. Kierejewski, Mogilno lub właścicielowa J. Zegleń, Krzekotowo poczta Dąbrowa pow Mogilno (10476

Tanio na sprzedaż:
Gospodarstwo wiejskie położone 2 klm. od Nakła, składające się z 53 mórg ziemi ornej oraz 10 mórg łąk torfiastych z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość Bydgoszcz, Mickiewicza 5, I piętro (10502

Dom
I piętrowy z 2 interesami w dobrym punkcie podwórze, wjazd, stolarnia stajenki itp., 1 interes z mieszkaniem zaraz do objęcia, za 12 000 zł. sprzeda Piasecki, ul Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

Willa
5 pokojowa 12000 zł Dom z interesem 15 000 zł Kamienica z interesem na Gdańskiej 18 000 zł. Dom I piętr. z interesem 10 000 zł. Piasecki. Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Willę
5-cio pokojową, urządzoną z komfortem, z wolnem mieszkaniem w pięknej dzielnicy Bydgoszczy sprzedam za 12.000 zł. Adres wska za Dzien. Bydg. (10182

Interes
sklep delikatesów ładny duży z mieszkaniem 5 pokojowem i towarem w centrum za 6.000 zł sprzeda Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł

Przedsiębiorstwo
zbożowe dobrze zaprowadzone i prosperujące z domem mieszkalnym wileco, ogrodem owocowym, spichlerzem zaopatrzonem elewatorami, elektrycznem światłem i śrutownikiem, 2 konie, samochód oraz wszelkiem innem potrzebnem martwem inwentarzem zaraz do sprzedania z powodu podeszłego wieku w większym mieście pow. Poznańskim). Zgł do Dzien. Bydgosk. pod „W. P. 12." (9340

Skład
rowerów, pewna egzystencja istniejący 25 lat, kompl. urządzony z warsztatem i mieszkaniem zaraz tanio na sprzedaż Hieronim Dahlke, Łabiszyn. (10026

Skład
kolonjalny z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnia do wydzierżawienia. Urządzenie i towary do objęcia. Wiadomość R. Assmann, Hetmańska 25. (10413

W dużym
powiatowym mieście jest zaraz lub od 1 go lipca br. interes kolonjalny oraz całki wyszynk z obszernemi pokojami restauracyjnemi, wielki zajazd i stajnia wyprzęgowa, z dużą klientelą, z powodu choroby dzierżawcy, z całkowitym towarem oraz urządzeniem na sprzedaż. Do objęcia interesu potrzeba 15—18 tys. zł. Dzierżawa podług ugody z gospodarzem. Zgłoszenia do eks. Dziennika Bydgoskiego pod „X. J. 1012". (10383

Skład
papieru w najlepszym punkcie miasta Grudziądza natychmiast do sprzedania bardzo korzystnie. Bliższych wiadomości udzieli Księgarnia „Świt", ul. Śniadeckich narożnik Pomorskiej. (1049

Tanio
można kupić garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrem stanie Dom Komisowy Pomorska 6. (10154

Skład
kolonjalny w śródmieściu z urządzeniem, towarem, 2 pokojami z kuchnią korzystnie na sprzedaż Wiadomość ul Poznańska 4 Budzikowski. Tamże kasa „National" registracyjna na sprzedaż (10483

Kanapy
pluszowe od zł. 100, leżanki od zł 45 począwszy, materace szpiralowe, poduszkowe wysoko wyściełane na pakułach i indyjskiej trawie za gotówkę i na raty sprzedaje każdemu w mieście i na prowincji. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (10520)

Meble
najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne sypialki różne, jadalki, salon, bibljoteka, kuchnie, pojedyncze szafy różne, stoły łóżka, krzesła, lustra i inne. Korzystny zakup i dobre warunki. Skład Dobrzyńskiego Długa nr. 4. (10218

Tanio
na sprzedaż żelazna tokarnia. mało używana Ks. Skorupki 102. (10192

Stoły
do biura bardzo tanio na sprzedaż. Wielkie Bartodzieje, Fordońska nr. 68. (10474

4 ule
ramkowe, używane, tanio na sprzedaż. Inż Kawecki, ul. Zygmunta Augusta 5. (10399

Sztucer
dotarczy „Orginal Ated" i Tannera jak nowy tanio na sprzedaż. Bloch, Kcynia (10157

Urządzenie
składowe (kolonjalne tanio na sprzedaż. Zgłoszenia ul. Św. Trójcy 14 skład żelaza. (10536

Dobrze
utrzymane ubrania i płaszcze dla młodzieńców od 15—20 lat. Tylko w godzinach wieczornych po 6 tej. Zduny 6 a na parterze. (10525

Mam
na sprzedaż półkryty wóz świeżo odmalowany, cena 350 zł Oglądać można u p. Szczukowskiego w Nowem Pomorze. (10430)

Rowery
po 100—120 zł. na sprzedaż Gdańska 58. (10423

Aparat
do piwa dobrze utrzymany z chłodnią i stołem kupię Hotel „Rios", Bydgoszcz Długa 53. (10428

Jadalnia
i sypialnia tanio na sprzedaż Lipowa 2. (10351

Samochód
marki „Benz" sześcioosobowy 8/20 P. S. w dobrym stanie, ze światłem elektrycznem, zaraz na sprzedaż. Zgł. ul. Gdańska 45 u właściciela domu. (10534

Ogier
kasztan z gwiazdką, 7-letni, póć ciężki, z lekkim chodem korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia przyjm Majętn Pszczółczyn pow. Szubin. (10358

Koń
i powózka, koń 5-letni powózka bryczka i platforma tanio na sprzedaż. Wiadomość: właściciel domu Kujawska 24, między 4 a 6 po połudn (10075)

KUPNA

Poszukuję
majątków, wil, kamienic różnej wielkości. Piasecki, Dworcowa 80.

Kupię
dom w śródmieściu w Bydgoszczy wprost od właściciela, z wolnem mieszkaniem i interesem. Of. proszę nadsyłać: Inowrocław, Toruńska 2 Głowiński. (10489

Pianino
znanej firmy, czarne dobrze utrzymane kupię za gotówkę. Zgł. pod „E M." do Dzien. Bydg. (10521

Poszukuję
woza na rysorach (stary), noszący do 20 ctr. Grunwaldzka 102 w składzie. (10537

LEKCJE

Buchalterji
wyuczają listownie Kursa Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Po ukończeniu — egzamin świadectwo. Żądajcie prospektów. (7203

Lekcji
francuskiego: konwersacja, gramatyka udzielam po za domem. Godzina 1 zł. Of. pod „26" do Dzien. Bydg. (10501

Lekcyj
gry na fortepjanie gruntownie, tanio poza dom udziela nauczycielka egzaminowana. Zacisze 3. I piętro od 1—4 godziny. (10549)

POSADY

Dzielny
nadmonter i kilka samodzielnych elektromonterów na wysokie i niskie napięcie oraz instalację zatrudni natychmiast na stałe Centrala Elektryczna na powiat chodzieski w Chodzieży. (10393

Malarzy
potrzebuje Leszczyński Piotra Skargi 10. (10100

Chłopiec
do posyłek (syn uczciwych rodziców), może się zgłosić w godz od 8,30—13,30 i od 16—20. Spółdzielnia 15 p a p ul. Gdańska 76. (10503

Podróżujących
na miasto i Poznańskie poszukuje. Zgłoszenia skład kolonjalny Kujawska nr. 72. (10546

Pierwszego
kowala na pracę powozową przyjmie Fabryka powozów, Teofil Kasprzak — Inowrocław. (10479

Mogą
się zgłosić pianistka lub pianista i skrzypek. Wiadomość Śniadeckich nr. 29. (10481

Szoferów
związkowych na dobre posady. Zgłoszenia do Sekretarjatu Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego ul. Poznańska 4, II. pomiędzy godz. 9—1 i 3—6

Steperkę
tylko na pierwszorzędną pracę poszukuję zaraz Paszek, ul Gdańska 40. (10453

Stenografistka
biegła w polskiem, potrzebna wieczorami za odpowiedniem wynagrodzeniem Zgłoszenia w Sekretarjacie Chrześcijańskiej Demokracji przy ul. Poznańskiej 4 II piętro.

Krawcowa
która samodzielnie kroi na płaszcze i suknie może się zgłosić. Długa 59. Bazar Polski. (103 2

Potrzebny
czeladnik piekarski, znający się dobrze na piecu, na stałą pracę może się zaraz zgłosić. Zastrzegam sobie dobrego piecowego. A. Mikulski Bydgoszcz, Niedźwiedzia nr. 5. (10382

Kucharka
samodzielna do restauracji potrzebna zaraz. Śniadeckich 29 (10480

Krawiec
młody ładna figura, do sprzedaży konfekcji, małe poprawki i prasowanie potrzebny. Oferty z podaniem warunków pod „Krawiec-sprzedawca" do Dzien Bydg 10299

2 czeladników
krawieckich poszukuje Stankiewicz, Hermana Frankiego 4. (10402

Kucharka
pierwszorzędna potrzebna zaraz „Hotel Rios", Bydgoszcz. Długa 53. (10427

Kantorzystkę
nie początkującą, znającą stenografję, władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje na stałe zaraz lub później. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka musztardy. (10440

Buchalter-bilansista
poszukuje posady w Bydgoszczy lub na wyjazd. Adr. ul. Jasna 29a m. 6 II ptr. (10049

Cukiernik
kawaler z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej, samodzielnej posady ewentualnie przyjmie bufet lub filję z kaucją na własny rachunek. Zgłoszenia pod „Cukiernik" do biura ogłoszeń J. Weber Bydgoszcz. (10346

Panna
z dobrej rodziny poszukuje posady jako panna do dzieci. Of do Dzien. Bydg. pod „Wychowawczyni". (19411

Krawcowa
poszukuje zajęcia w lepszych domach. Of. pod „Krawcowa 21" do Dzien Bydg. (10477

Książkowa
samodzielna z dobremi świadectwami poszukuje zaraz lub później stałej posady. Łask. oferty proszę nadesłać pod „Książkowa 21" do Dz Bydg. (10439

Rolnik
kawaler z dłuższą praktyką poszukuje zaraz posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod nr „50". (10455

Były szofer
wojskowy poszukuje posady jako szofer lub też coś podobnego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2". (10507

Czeladnika
szewskiego na nową pracę poszukuję Teodor Woźny, Grunwaldzka nr. 88. (10472

Leśnik
który kończy praktykę, poszukuje miejsca zaraz lub później. Zgł. Ign Wolniak, Koryta Nadl p. Bronów Wlkp. (10485

Rolnik
kresowianin, ze średniem wykształceniem, z długoletnią praktyką, chlubne świadectwa, na żądanie poważne referencje, poszukuje posady rządcy, kontrolera lub kasjera w miejscu lub na wyjazd. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Dla Kresowianina". (10473

Zastępstwo
poszukuje samodz. kupiec z branży kolonjaln. znający dokładnie stosunki kup. w Bydg. i na Pomorzu. Kaucję złożę. Of. pod „2000 K." składać do Dzien Bydg. (10527

Poszukuję
posady jako pielęgniarka-masarzystka konwoj. ochmistrzyni, wyręczycielka domu na letnisko-kąpielisko Łask. oferty pod „K. 2837" do Dzien. (10512

Młoda
inteligentna panienka, znająca książkowość i wszelkie prace biurowe, biegła w liczeniu i ekspedycji poszukuje od 1. maja 1925 posady jako kasjerka lub inną. Zgłoszenia pod „Sumienna" do Dzien. Bydg. (10503

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—4 pokojowe poszukuje młode małżeństwo. Of. pod „Czynsz" do Dz. Bydg. (10345

Mieszkanie
1—2 pokoj. z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Of pod „H. F." do Dzien Bydg. (10372

Mieszkanie
większe lub mniejsze poszukuje młode małżeństwo z dzieckiem 6 letnim. Kocieniewski. Bydgoszcz. Rycerska 8 (10579

Starszy
samotny malarz poszukuje 1—2 próżnych pokoi z kuchnią lub bez. Remont własny Zgł. pod „R. J." do Dz. Bydg (10495

Mieszkanie
3—4 pokoj. poszukuję Zgł. pod „J. S 30" do Dzien. Bydg. (10488

Poszukuję
3—5 pokoi z kuchnią Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „1200" (10535)

Mieszkanie
4 pokoj. z wygodami w centrum do wynajęcia od 1 czerwca. Zgł. pod „Zetge 5880" do biura „Express", Gdańska 2. (10529

POKOJE

Pokój
1 lub 2 umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. Batorego 5, II p. (10500

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Petersona 11, I. (10511

Pokój
umebl. dla starszego inteligentnego pana lub bezdzietn. małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia od 1. 5. 25. Zgł. od godz. 3—6 popoł (10498

Pokój
umebl. wesoły dla pani zaraz do wynajęcia. Promenada 1, dom ogrodowy I ptr. (10387

Pokój
umeblowany frontowy dla 2 osób do wynajęcia. Jest pianino. Błonia 2 II lewo. (10528

2 pokoje
umebl. do wynajęcia Aleje Mickiewicza 2-3 ptr. lewo. (10409

Mały
pokoik do wynajęcia. Paderewskiego 7 II ptr. lewo. (10377

Pokój
do wynajęcia Pod Blankami 18. (10487

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia przy ul Gdańskiej. Adres wskaże Dz. Bydg. (10475

Pokój
umebl. z utrzymaniem od 1 maja do wynajęcia. Św. Trójcy 1a II ptr. lewo. (10476

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Ustronie 11 parter lewo. (10494

Pokój
umebl. z balkonem dla 1—2 panów, z utrzymaniem lub bez Marcinkowskiego 8b, I. (10540

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz lub później do wynajęcia. Ulica Toruńska nr. 189, II piętro prawo. (10533

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Garbary 19 part. lewo. (10491

ROZMAITOŚCI

Panna
wykształcona, znajomość języków, przystojna, skromna z własnym interesem pragnie zapoznać pana w wieku od 30—36 lat Oferty pod „S 20" do Dzien. Bydg. (10545)

Przedstawicielstwo
większej firmy przyjmę. Interes w centrum miasta. Zgłosz pod „Sot" do Dz. Bydg. (10497

Inteligentnych
pań i panów, miłośników przechadzek i wycieczek, uprasza się o zgłoszenie udziału dla skomplikowania harmonicznego kółka towarzyskiego. Łaskawe zgłoszenia z podaniem adresu lub nr. telefonu uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „Bianka 1212". (10505

Która
z pań wypożyczy za dobrem oprocentowaniem i gwarancją 2000 złotych. Otrzymać może stałą posadę w interesie rzeźnickim. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Łaskawe oferty do „PAR", Dworcowa 72 pod „Pewność". (10524

Wspólnika
z gotówką do uruchomienia interesu w dobrym punkcie poszukuję. Zgł. pod „Interes 1" do Dzien. Bydg. (10486

Kupiec
młody, energiczny, przystąpiłby do interesu lub przedsiębiorstwa handlowo-przemysł. z kapitałem zł. 3,500. Zgłosz upr. się do Dz. Bydg. pod „G. 77". (10490

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Dolaciński Wawrzyn unieważnia się. (10494

†

We wtorek, dnia 28 IV b. r. zasnął w Panu, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. ś. p.

ks. proboszcz i radca duchowny

Antoni Łangowski

w 78 roku życia a 52 kapłaństwa, o czem donosi

Dozór kościelny w Wudzynie.

Wudzyn, dnia 28 IV 1925 r.

Eksportacja zwłok do kościoła w Wudzynie odbędzie się w piątek, dnia 1 maja o godz. 5 po poł.; w sobotę o godzinie 10 nabożeństwo żałobne i pogrzeb. 10539

Trumny

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14. (1004

Pochodnie

poleca (10541

HUGO GUNDLACH, Bydgoszcz, ul. Poznańska 4. Telefon 1633.

MEBLE KOSZYKOWE

i różne wyroby koszykarskie

Syndykatu Koszykarskiego w Krakowie,

dostarcza najtaniej hurtownie i detalicznie

Hurtownia Towarowa, Bydgoszcz, Jagiellońska 22. (9888

B. Sommerfeld

Fabryka fortepianów

Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY

tylko przy ul. Śniadeckich 56

narożnik ul. Gdańskiej. 9983

Oskar Meyer

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 15

Specjalny skład okularów

Zał. 1899 r. (9311

— Rzetelna fachowa usługa. —

?

Podróżujący

tylko pierwsza siła, biegły w języku polskim i niemieckim, za wysoką pensją i prowizją poszukiwany zaraz lub później pierwszorzędny

handel hurtowy materjałów budowlanych.

Szczegół. zgłoszenia uprasza się pod **X. Y.** do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (10393

†

W poniedziałek, dnia 27-go kwietnia br. o godz. $23^{1}/_{2}$ zmarł nagle nasz współpracownik

śp.

Józef Grabowski

starszy konduktor pocztowy

w 55 roku życia.

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika i kolegę.

Cześć jego pamięci!

Naczelnictwo z personelem Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 2

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek 1. maja o g. 13-tej z domu żałoby przy ul. Kościuszki nr. 11 na nowy cmentarz. (10570

Ważne dla żelaźniaków i interesów budowlanych

na Pomorzu, w Poznańskim i Gdańsku.

Na powyższe obwody uzyskaliśmy wyłączną sprzedaż **fabryki gwoździ i drutu „Clavus" w Włocławku** i oddajemy

gwoździe w każdej wielkości i drut w wszystkich rozmiarach i w każdem wykonaniu po bardzo korzystnych cenach wagonowo jako i też w mniejszych partjach z składnicy w Bydgoszczy lub wprost z fabryki. Przy zażądaniu ofert uprasza się o podanie w rachubę przychodzącej ilości. (9870

Landw. Hauptgesellschaft

BYDGOSZCZ, Dworcowa 30

Oddział maszyn. Tel. 291, 1256, 374.

3 akwizytorów

poszukujemy zaraz do sprzedaży artykułów biurowych, technicznych na pensję i prowizję w miejscu i na prowincję. Reflektujemy tylko na ludzi energicznych, inteligentnych, znajomość fachowa nie konieczna.

Zgłoszenia osobiste za świadectwami i referencjami do firmy 10530

„Polhurt" Gdańska 149 między godz. 9—12 i 3—6.

Poszukujemy zaraz pewną ilość intelig. sekretarzy dla naszych organizacyj powiatowych. Kandydaci, posiadający odpowiednie kwalifikacje (najlepiej byli urzędnicy prywatni lub państwowi) mogą **piśmnie zgłaszać się,** dołączając odpisy świadectw i referencji. Pierwszeństwo mają kandydaci mieszkający w miastach powiatowych. Przy podaniach znaczków pocztowych nie należy dołączać. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Oferty uprasza się kierować do **Zjednoczenia Producentów Rolnych T. z. w Poznaniu,** ul. Pocztowa 33. (10470

Znakomite wykonanie!!!

Zakup okolicznościowy.

Nagrobek z krzyżem około 200 cm. wys. zł 95
Nagrobek ornamentowy 180 cm. wys. zł 110
Oparkanienie z postumentami i płytą marmurową dla dzieci . . . . zł 55
i t. d. (10221

G. WODSAK

Mistrz kamieniarski

Bydgoszcz, Dworcowa 79. Tel. 651.

Niskie ceny.

Czarnowski i Lewandowski

Magazyn bławatów

Długa 30 BYDGOSZCZ Tel. 969.

Specjalność: Wyprawy

Na sezon wiosenno-latowy polecamy

materjały wełniane

na garnitury i płaszcze męskie, suknie, kostjumy i płaszcze damskie. **Woale, Perkale, Muśliny, Batysty** w bogatym wyborze.

Firany Gobeliny

Od 1 maja bezpłatnie dodawać będziemy póki zapas starczy **baloniki** przy zakupach ponad 6 złotych. (10532

10 dziewcząt

lub chłopców

potrzebuje zdolnych, do rozwożenia lodów wózkami. Zgłoszenia natychmiast. 10552

Gdzie wskaże **Goniec, Dworcowa 52.**

11 Klasowa Loterja Państwowa II. kl.

Termin odnowienia kończy się 7 maja

Kolektora, Dworcowa 17. (10523

Książkowa-bilansistka

poszukuje **posady.**

Łask. oferty pod **„Bilansistka"** do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (10526

Pomocy prawnej

w sprawach cywilnych i karnych, mieszkaniowo-spornych, podatkowych, poszukiwaniach krewnych i znajomych w Ameryce udziela oraz przyjmuje wypracowanie wszelkich wniosków, kontraktów najmu i dzierżawy, statutów, itd.

Biuro „WAP" ul. Gdańska 162, II. ptr.

***Telefon 1429.** (obok Hotelu „pod Orłem").* (488

Pianina

dobre nowe

od zł. **1.500.—**

fortepjany

światowych firm

zł. **4.000.—**

harmonje

od złotych **400.—** poleca w wielkim wyborze z gwarancją na odpłaty do 12 miesięcy. **Zamiana używanych instrumentów.** (6970

B. Sommerfeld,

Fabryka i hurtownia fortepjanów,

Bydgoszcz,

tylko ulica Śniadeckich 56.
Grudziądz, ulica Groblowa nr. 4.
Gniezno, ulica Toruńska nr. 3.

Prima czysty

bukowy mielerzowy węgiel drzewny

z Czechosłowacji nadszedł. Dostawa w mniejszych i większych ilościach, także i poza miejscem, tanio i szybko. (10528

Kantor Węglowy, Bydgoszcz,

ul. Gdańska 131 2. Tel. 1, 2, 15, 16.

Salon mód

ulica Długa nr. 47

poleca olbrzymi wybór **kapeluszy damskich.**

Dzielna siła podróżująca może jeszcze zabrać artykuły cukiernicze, drogeryjne, kosmetyczne itd. za prowizją. Możność zbytu zapewniona. Zgł. pod „Alpere 123" do Dz. Bydg (10418

Ekspedjentki

biegłej do składu rzeźnickiego poszukuje

A. W. Achtel, ulica Gdańska nr. 45. (10559

Polecam

świeże transporty:

pomarańcze hiszpańskie,
cebulki egipskie
jabłka australijskie
banany dojrzałe

Cytryny, orzechy kokosowe, figi.

Jan Radtke i Ska. 10450

Hurt. owoców południowych. **Pomorska 7.**

Tel. 926 **zał. 1912** Tel. 926

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Wohnungsverein zu Bromberg

(Towarzystwa Mieszkaniowego)

Sp. zap. z ogr. odpow. **w Bydgoszczy**

odbędzie się w **w sobotę, dnia 9 maja 1925 roku o godz. $7^{1}/_{2}$ wieczorem w Kantynie Kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta nr. 10** z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Zmiana statutu § § 5, 9, 15, 17, 26, 32, 41, 45 i 46.

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1925.

Wohnungsverein zu Bromberg

(Towarzystwo Mieszkaniowe)

sp. zap. z ogr. odpow. (10539

Przymusowy administr. **Turowski.** Przewodn. Rady Nadz. **Skrzypczak.**

Zastanów się przed zakupem!!

Zajdź do 7537

Leona Dorożyńskiego

Zbożowy Rynek 9,

wtedy przekonasz się, że ceny o połowę tańsze są niż gdzie indziej.

Płaszcze damskie najmodniejsze fasony z dobrego materjału od **16 zł.**
Kostjumy damskie modne od **30 zł.**
Ubrania męskie od **22 zł.**
Płaszcze męskie od **30 zł.**
Ubranka granatowe i sukienki do przyjęcia.
Kapelusze damskie modne fasony od **8 zł.**
Czapki męskie bardzo tanio.
Bielizna męska i damska.
Jaczki, kamizelki okazyjnie tanio,
oraz wszelkie inne towary wchodzące w zakres towarów krótkich

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zaw. filja stolarzy w Bydgoszczy

urządza

zabawę wiosenną

która się odbędzie **z okazji 1-szej rocznicy poświęcenia sztandaru w sobotę, dnia 2 maja 1925 r.** w salach „OGNISKA" przy ul. Jagiellońskiej 71. (10501

Program wielce urozmaicony.

Początek o godz. 7. Koniec???

Komisja zabawowa.

Szare mydło

w sądkach po 25, 50 i 100 funt. pierwszorzędny towar — poleca korzystnie

Juljan Król, fabr. chem.

Nowy Rynek 11 (9346) **Telefon 283.**

Urzędowo Koncesjonowano.

Kursy Handlowe

udziela się: **Książkowość,** pisanie na maszynie, stenografje, korespondencje, wystawianie weksli itd. Zameldowania przyjmuje (1027)

G. VORREAU, rewizor ksiąg, **Jagiellońska 14. Telefon 1259.**

Baczność!

Tow. gimn. „Sokół" w Łęgnowie

urządza **w dzień narodowy 3 maja** (1 43

wielką zabawę

z koncertem orkiestry wojskowej **62 p. p.** w śłicznych nowo renowanych ubikacjach p. **Dzierżawskiego w Ściersku,** na którą uprzejmie zaprasza ZARZĄD

Początek o godz. 4 po południu.